

ZESZYTY DO DEBAT HISTORYCZNYCH

Przewrót majowy

JANUSZ MIERZWA



ZESZYTY DO DEBAT HISTORYCZNYCH



Przewrót majowy

JANUSZ MIERZWA

Sulejówek 2020

USTAWA Z DNIA 17 MARCA 1921 ROKU
KONSTYTUCJA
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

 IMIĘ BOGA WSZECHMOGĄCEGO
MY, NARÓD POLSKI,
dziękując OPATRZNOŚCI za
wyzwolenie nas z półtorawiekowej
niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i
wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlep-
sze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez-
przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tra-
dycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja - dobro
całej zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny
mając na oku, a pragnąc Jej być niepodległą,
połączyć i bezpieczeństwo oraz ład społeczny
utwierdzić na wiekuijstych zasadach prawa i
wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój
wbystkich Jej sił moralnych i materialnych dla
dobra całej odradzającej się ludzkości, wbystkim
obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy
pobranowanie, należne prawa i szczególną opiekę
Państwa zabezpieczyć - tę oto Ustawę Konsty-
tucyjną, na Sejmie Ustawodawczym Rzeczy-
pospolitej Polskiej uchwalamy
i stanowimy



1. Preambuła konstytucji marcowej, Biblioteka Sejmowa

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy była podstawą demokratycznego ustroju II RP. Wprowadzała trójpodział władzy, parlamentarno-gabinetowy system rządów, a władzę zwierzchnią w państwie przyznawała Narodowi jako wspólnocie wszystkich obywateli niezależnie od pochodzenia etnicznego. Według krytyków konstytucja przyznawała zbyt dużo władzy sejmowi, osłabiając tym samym rząd i prezydenta.

WSTĘP

Przewrót majowy był wydarzeniem przełomowym dla historii politycznej i ustrojowej Polski międzywojennej. Przejęcie władzy przez marszałka Piłsudskiego kończyło okres demokracji parlamentarnej, inicjując proces przejścia ku systemowi autorytarnemu. Wielu wiązało z tym faktem nadzieje, inni uważali wywołanie walk w Warszawie za niczym nieusprawiedliwioną zbrodnię. Wypadki majowe w stolicy miały swoje długofalowe konsekwencje, a ich źródła tkwiły w wydarzeniach kilka lat je poprzedzających.

Przyjęta w marcu 1921 r. konstytucja (**patrz: tekst 1, s. 33; ilustracja 1, s. 2**) miała być fundamentem ustrojowym II Rzeczypospolitej. Zbliżona do rozwiązań stosowanych w sojuszniczej Francji wprowadziła system parlamentarno-gabinetowy, w którym władza wykonawcza znajdowała się przede wszystkim w ręku rady ministrów, poddanej silnej kontroli sejmu. Kompetencje prezydenta zostały ograniczone do funkcji reprezentacyjnych (**porównaj zeszyt: P. Abryszeński, „Jaki ustrój dla Niepodległej?”**). System ten (choć również z problemami) funkcjonował nad Sekwaną, jednak Francja była nowoczesnym państwem biurokratycznym o wieloletnich tradycjach, podczas gdy Polskę trzeba było zszyc z trzech części po ponad 120 latach niewoli. Odrębności między zaborami były utrwalane przez dziesiątki lat zróżnicowanego rozwoju politycznego, prawnego czy gospodarczego. Nad Wisłą brakowało odpowiedniej kultury politycznej, zaufania do instytucji państwa, nowoczesnych tradycji demokratycznych i własnego modelu administracyjnego. Dodatkowo rozwój na tych płaszczyznach był hamowany przez kryzys gospodarczy – konsekwencję najpierw zniszczeń wojennych, a następnie hiperinflacji (**porównaj zeszyt: Z., A. Zakrzewscy, „Kryzys i modernizacja. Jaka gospodarka w Niepodległej?”**). Oba zjawiska destrukcyjnie wpływały na proces rozbudowy silnej klasy średniej, czyli warstwy społecznej tradycyjnie zainteresowanej utrwalaniem systemu demokratycznego.

Co więcej, w wybranym systemie politycznym brakowało narzędzi racjonalizujących postawy polityków. Nie istniał na przykład (jak współcześnie) próg wyborczy, który zmuszałby partie do konsolidacji. **W efekcie po wyborach w 1922 r. parlament był rozdrobniony – posłowie podzielili się na kilkanaście klubów i kół, z których blisko połowa liczyła mniej niż 10 parlamentarzystów. Siłą rzeczy utrudniało to sformowanie większościowej koalicji.** Brak instytucji konstruktywnego wotum nieufności¹ powodował z kolei, że łatwiej było rząd

1 Konstruktywne wotum nieufności – mechanizm uzależniający przyjęcie przez głowę państwa dymisji premiera od zgłoszenia i poparcia przez większość parlamentarną jego następcy.



2. Stanisław Wojciechowski, fot. Saryusz Wolski, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Stanisław Wojciechowski (1869-1953) był działaczem politycznym i spółdzielczym, w 1922 r. został wybrany prezydentem II RP. W 1892 r. współzакładał PPS, wspólnie z J. Piłsudskim redagował partyjną gazetę – „Robotnika”. W późniejszym okresie czynny głównie w ruchu spółdzielczym, był jego pionierem na ziemiach polskich. W latach 1919-1920 był ministrem spraw wewnętrznych (to Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, wskazał go Ignacemu Paderewskiemu na to stanowisko). W trakcie prezydentury początkowo za podstawowe wyzwanie uznawał sanację skarbu, natomiast w późniejszym okresie starał się łagodzić napięcia wokół utworzenia stabilnej większości rządowej. Nie był entuzjastycznie nastawiony wobec kandydatury Wincentego Witosa na premiera w maju 1926 r.

obalić niż skonstruować nowy. Na brak stabilności systemu wpływała także obecność w sejmie reprezentantów mniejszości narodowych, którzy nie byli brani w rachubę przy montowaniu większościowych koalicji.

Wybrany w wyniku negocjacji politycznych ustrój i wynikające z niego legislacyjne niedociągnięcia niosły za sobą istotne konsekwencje. **Przyjęty w konstytucji model prezydentury był efektem starań prawicy, która mogła liczyć na poparcie w wyborach przez znaczną część społeczeństwa², ale nie miała w zanadrzu odpowiedniego kontrkandydata dla ewentualnego pretendenta do roli głowy państwa – Józefa Piłsudskiego. Właśnie dlatego, pomimo programowego przekonania o konieczności istnienia silnej władzy wykonawczej, ale bojąc się wygranej Naczelnika, dążyła ona do ograniczenia prerogatyw głowy państwa. W związku z tym 4 grudnia 1922 r. Piłsudski ogłosił decyzję o nieubieganiu się o ten urząd. Krok ten prawdopodobnie uratował mu życie, albowiem zabójca pierwszego prezydenta RP – Gabriela Narutowicza – Eligiusz Niewiadomski pierwotnie zamierzał zastrzelić właśnie Komendanta³.**

2 W wyborach do Sejmu 5 listopada 1922 r. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN) grupujący narodowych demokratów, chrześcijańskich demokratów oraz część konserwatystów uzyskał 29% głosów, co przełożyło się na prawie 37% mandatów.

3 W trakcie procesu wyjaśniał, że Piłsudski był jego celem jako symbol Polski rządzonej, zdaniem Niewiadomskiego, przez piłsudczyków, socjalistów i Żydów, a więc sprzecznej z jego wyobrażeniem o tym, jak Polska niepodległa powinna wyglądać.

Wybrany głosami PSL „Piast”, centrolewicy i reprezentantów mniejszości narodowych Narutowicz stał się obiektem niebywałej agresji ze strony polityków i publicystów prawicowych (**patrz: tekst 2, s. 34**). Młodzież narodowa fizycznie zaatakowała prezydenta i centrolewicowych posłów zmierzających na uroczystość zaprzysiężenia głowy państwa. **Rozpętana kampania nienawiści zaowocowała zabójstwem Narutowicza, a następnie koniecznością przeprowadzenia ponownego głosowania, w wyniku którego (tą samą większością) prezydentem został wybrany Stanisław Wojciechowski (patrz: ilustracja 2, s. 4; porównaj zeszyt: S. Zakroczyński, „Jaki program polityczny dla Niepodległej?”).** Konsekwencją było również odsunięcie w czasie utworzenia rysującej się wówczas w parlamencie koalicji. Lansowana przez prawicę koncepcja rządów „polskiej większości” zakładała powołanie rządu opierającego się wyłącznie na etnicznie polskich partiach. Programowo endecji najbliższe było do PSL „Piast”, ale jego liderowi, Wincentemu Witosowi, w grudniu 1922 r. nie spieszyło się do układów z „moralnymi” sprawcami zabójstwa Narutowicza. Do zawarcia umowy koalicyjnej doszło więc dopiero w maju 1923 roku⁴.

Przyczyny przewrotu

Dla samego Piłsudskiego, dotychczas sprawującego funkcję Naczelnika Państwa, wybór prezydenta oznaczał koniec pełnienia urzędu głowy państwa – 17 grudnia 1922 r. Komendant objął stanowisko szefa Sztabu Generalnego. Zrezygnował z piastowania tego urzędu 9 czerwca 1923 r., a niecały miesiąc później przestał również przewodniczyć Ścisłej Radzie Wojennej. Był to protest przeciwko powstaniu rządu Chjeno-Piasta⁵ i tym samym dopuszczeniu do władzy osób moralnie odpowiedzialnych za zabójstwo Narutowicza (**patrz: tekst 3, s. 35**). W ten sposób rozpoczął się okres „wewnętrznej emigracji” Piłsudskiego w Sulejówku⁶.

Tymczasem powołanie rządu Witosy nie poprawiło wewnętrznej sytuacji w kraju. Większość, na której opierała się koalicja, była minimalna. Marka polska gwałtownie traciła na wartości, spadały płace realne, rosły koszty

4 Pakt lanckoroński – porozumienie zawarte faktycznie w Warszawie 17 maja 1923 r. między partiami ChZJN a PSL „Piast” stanowiące podstawę programową dla powołanego 28 maja rządu W. Witosy (rządu Chjeno-Piasta).

5 Chjeno-Piast – potoczne określenie dla zawartej w 1923 r. centroprawicowej koalicji Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej i PSL „Piast”.

6 W Sulejówku Aleksandra, ówczesna konkubina, a później żona Marszałka, kupiła najpierw dom letniskowy, a następnie w 1923 r. Piłsudscy otrzymali tam dworek. Lokalizacja była efektem zabiegów Zofii i Jędrzeja Moraczewskich, którzy zamieszkiwali w sąsiedztwie.



3. Uroczystości imieninowe Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Życzenia składają delegacje I pułku szwoleżerów, 7 i 11 pułk ułanów (1925 r.), autor zdjęcia nieznany, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Imieniny Piłsudskiego w Sulejówku były formą manifestowania poparcia dla Marszałka nie tylko przez grono zaufanych przyjaciół, zwolenników, ale także przez wojsko. Imieniny były jedną z form konsolidacji środowiska Piłsudczyków, budowy zaplecza politycznego Marszałka oraz wzmacniania jego autorytetu jako polityka/przywódcy, który w czasach kryzysu wewnętrznego i niepewnej sytuacji zewnętrznej jest potrzebny państwu.

utrzymania (**porównaj zeszyt: Z., A. Zakrzewscy, „Kryzys i modernizacja. Jaka gospodarka w Niepodległej?”**). Wzbierała fala protestu – o ile w II kwartale 1923 r. liczba strajkujących wynosiła 95 tys., to w III kwartale było to już 263 tys., a w IV – 426 tys. osób. Dochodziło do starć z policją; padali zabici i ranni. Celem rządzących było złamanie protestujących. Na początku listopada strajkowali już pocztowcy, włókniarze, metalowcy, a w szczególnie dotkliwy dla rządzących sposób kolejarze – dlatego to ich protest rząd chciał złamać siłą. **Zdecydowano się na militaryzację kolei i wprowadzenie w niektórych miastach stanu wyjątkowego, na co związki zawodowe odpowiedziały strajkiem powszechnym. W efekcie doszło do konfrontacji – w listopadzie 1923 r. na ulicach Krakowa, Tarnowa i Borysławia miały miejsce starcia między policją i wojskiem z jednej strony, a robotnikami z drugiej, w których zginęło około 40 osób.**

Chaosowi na scenie politycznej towarzyszyła coraz bardziej gęstniejąca atmosfera w państwie. Jej przejawem były zarówno wydarzenia z listopada

1923 r., ale także powtarzające się zamachy bombowe, np. na siedziby organizacji żydowskich czy warszawską Cytadelę⁷. Powstawało coraz więcej tajnych organizacji. Szczególną dynamiką charakteryzowały się te skupiające działaczy prawicowych (Pogotowie Patriotów Polskich⁸, Straż Narodowa⁹), wzywające do walki z anarchią, ruchem komunistycznym, a także do ratowania ojczyzny oraz, inspirowane się „marszem na Rzym”¹⁰, stworzenia państwa na wzór faszystowski. W tym czasie środowiska piłsudczykowski, niezależnie od podtrzymywania towarzyskich więzi z czasów walk o niepodległość, skupiały się wokół miesięcznika „Droga” i tygodnika „Głos Prawdy”, a także przy Polskiej Organizacji Wolności (POW); zwolennicy Marszałka działali też w strukturach partii centrolewicowych.

Piłsudski pozostał na „wewnętrznej emigracji” w Sulejówku, nie piastował żadnych stanowisk państwowych, ale w wywiadach recenzował rządzących i występujące w życiu publicznym patologie (patrz: ilustracja 3, s. 6)¹¹. Krytykował zjawisko korupcji politycznej, czyli praktykowane szczególnie przez premiera Władysława Grabskiego (następcę Witosa) kupowanie sobie życzliwości partii politycznych i poszczególnych posłów za stanowiska. Negatywnie oceniał tzw. interwencje poselskie, czyli doraźne ingerencje parlamentarzystów w funkcjonowanie instytucji czy organizacji, często mające wymóc korzystne z punktu widzenia parlamentarzysty (lub jego sympatyków/klientów) rozwiązania. Niezmiennie krytycznie wypowiadał się również o sytuacji w wojsku. Odnosił się nie tylko do korupcji przy zamówieniach sprzętu dla armii – śledztwo w tej sprawie przeciwko generałom Włodzimierzowi Zagórskiemu i Michałowi Żymierskiemu rozpoczęło się pod koniec kwietnia 1926 r.¹² – ale także kwestii systemowych. **Od momentu odzyskania niepodległości Marszałek głosił, że armia powinna być postawiona poza sporem politycznym.** Temu służyły składane przez niego propozycje dotyczące organizacji naczelnych władz wojskowych.

7 Mowa o mającym miejsce 13 października 1923 r. wybuchu prochowni w warszawskiej Cytadeli. Był on odczuwalny w całej Warszawie i w okolicach; w jego wyniku zginęło 28 osób, a blisko 100 zostało rannych. O sprawstwo oskarżano komunistów.

8 Pogotowie Patriotów Polskich – nielegalna organizacja o charakterze faszystowskim, powstała pod koniec 1922 r. Głosiła hasła antyparlamentarne, nacjonalistyczne, dążyła do wprowadzenia w Polsce dyktatury; zlikwidowana na początku 1924 r.

9 Straż Narodowa – zmilitaryzowana organizacja nacjonalistyczna, powstała jesienią 1923 r. z inicjatywy Związku Ludowo-Narodowego pod hasłami walki z anarchią; rozwiązana w 1927 r.

10 Marsz na Rzym – demonstracja tzw. czarnych koszul (bojówek włoskiego ruchu faszystowskiego), która doprowadziła do przejęcia władzy we Włoszech (27-29 października 1922 r.) przez Benito Mussoliniego.

11 Politycy bliscy Piłsudskiemu usiłowali wprowadzić w 1922 r. do sejmu posłów, ale próba ta zakończyła się niepowodzeniem.

12 Obu zarzucano działanie na szkodę Skarbu Państwa – w przypadku gen. Zagórskiego chodziło o kontrakty dla lotnictwa, a w odniesieniu do gen. Żymierskiego – dostawy masek przeciwgazowych.

Z drugiej strony, generałowie, którzy przed 1918 r. służyli w armii austro-węgierskiej uważali, że armia powinna podlegać kontroli ministra spraw wojskowych, który był politycznie odpowiedzialny przed parlamentem. Inną płaszczyzną sporu była kwestia organizacji armii – promowany przez oficerów z byłej armii austriackiej model oznaczał przerost struktur sztabowych, na czym cierpiała służba liniowa; rosła biurokracja i obieg papierów. Te zjawiska również były obiektem krytyki Marszałka, a dyskusja na ten temat toczyła się niemal do samego przewrotu. 4 maja 1926 r. minister spraw wojskowych, generał Lucjan Żeligowski, zastąpił złożony w sejmie projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych autorstwa generała Sikorskiego swoim, zgodnym w zarysie z koncepcją Piłsudskiego. Jednakże odrodzenie się koalicji Chjeno-Piasta w 1926 r. oznaczało realne zagrożenie przeforsowania rozwiązań krytycznie ocenianych przez Marszałka, przede wszystkim wprowadzających podległość generalnego inspektora wojsk ministrowi spraw wojskowych, a zatem czynnikowi politycznemu.

Oddziaływaniu Piłsudskiego na życie polityczne sprzyjał zarówno jego autorytet (sam prezydent Wojciechowski niekiedy konsultował z nim swoje decyzje), jak i utrzymywanie swoich zwolenników w kierownictwach partii centrolewicowych – Bogusława Miedzińskiego, Karola Polakiewicza czy Mariana Zyndrama-Kościńskiego w ugrupowaniach lewicy chłopskiej, a Jędrzeja Moraczewskiego w PPS.

Tymczasem pogarszała się **sytuacja międzynarodowa Polski**. O ile z zabójczym dla nowo odrodzonego państwa zacieśnianiem się związków między weimarskimi Niemcami a bolszewicką Rosją mieliśmy do czynienia od kwietnia 1922 r.¹³, czyli jeszcze za urzędowania Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, o tyle lata jego „wewnętrznej emigracji” w Sulejówku przyniosły systematyczne osłabianie sojuszu z Francją. Paryskie elity wykazywały coraz więcej determinacji do rewizji ustaleń wynikających z zawartych w 1921 r. umowy polsko-francuskiej. Zobowiązywała ona obie strony m.in. do wzajemnej pomocy na wypadek agresji ze strony Niemiec i już w momencie podpisywania budziła opory niektórych polityków znad Sekwany. **Dobitnym dowodem kryzysu w relacjach Warszawa – Paryż był układ w Locarno (16 X 1925 r.), który różnicował status zachodnich i wschodnich granic Niemiec (patrz: ilustracja 4, s. 9).** Ich zachodni sąsiedzi – Francuzi i Belgowie – uzyskali potwierdzenie nienaruszalności swojego terytorium (między innymi odzyskanych przez Francję od Niemiec po I wojnie światowej Alzacji

13 Układ z Rapallo – porozumienie zawarte 16 kwietnia 1922 r. przez Niemcy oraz Rosyjską Federacyjną Republikę Sowiecką, pociągające za sobą m.in. współpracę gospodarczą i wojskową między oboma państwami.

Nigdy nie zgodziłbym się na rewizję granic.

Jestem prawdziwym przyjacielem Polski.

Oto słowa Brianda wypowiedziane do przedstawiciela PAT-icznej.

LOCARNO (PAT.) Minister Briand w rozmowie z korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej powiedział między innymi: „Pracowaliśmy dla pokoju. Mam wrażenie, że uczyniono wielki krok dla utrwalenia go.

Syszałem, że w Polsce panowało zaniepokojenie; jednak rezultaty konferencji wykazują chyba, że obawy te były nieusłuszne. Może Pan zechce zapewnić polską opinię, że, jak to już Pannu mówiłem w Rzymie w roku ubiegłym, jestem naprawdę waszym przyjacielem, i to nie platonizmem. W Locarno działałem zawsze w ścisłym porozumieniu z waszym ministrem. Gdyby poruszona była kwestia rewizji granic, nigdybym się nie zgodził na pertraktację tego rodzaju”. Później — mówił Briand — ulegać pesymizmowi?

Nasz sojusz istnieje; istnieje nasza przyjaźń, której zawsze jestem gorącym wyznawcą. Oto wszystko, co mogę powiedzieć opinii polskiej.

Następnie Briand wypytywał się o ocenę rezultatów konferencji przez prasę polską i zakończył rozmowę prowadzoną w wyjątkowo serdecznym tonie.

Wyjazd delegacji niemieckiej z Locarno.

BERLIN. (AW.). Delegacja niemiecka wyjechała dziś po pol. specjalnym pociągiem z Locarno. Przyjazd delegacji niemieckiej do Berlina nastąpi w niedzielę. Zwolań Reichstagu zostanie przyspieszone. Prawdopodobnie otwarcie sesji nastąpi 25 b. m. Oczekiwać należy, że stronnictwo niemieckonarodowe stawiać będzie opozycję przy zatwierdzeniu traktatu loкарneńskiego. Dziś prasa niemiecka - narodowa raz jeszcze podkreśla, że naród niemiecki nie może zgodzić się na wyrzeczenie się niemieckich ziem odebranych gwałtem przez wojnę, ani też na niedostateczne zabezpieczenie przyjęcia art. 16 Ligi.

Polska i Niemcy po konferencji w Locarno

BERLIN. (ATE.). Z kół doskonałe obznajmionych z przebiegiem konferencji w Locarno dowiadujemy się, że zarówno polscy jak i francuscy politycy oceniają rezultaty konferencji wcale optymistycznie. W każdym razie te rezultaty nie uprawniają do pesymizmu, ponieważ pakt bezpieczeństwa podpisany w Lokarno zmniejsza Niemcy jako jedną ze stron podlegających tym paktom.

4. „Nigdy nie zgodziłbym się na rewizję granic”, „Echo Warszawskie”, R. 2, nr 287 (18 października 1925 r.), Biblioteka Narodowa

Międzynarodowej konferencji w Locarno nie można było uznać za dyplomatyczny sukces II RP — nie udało się na niej zapewnić nienaruszalności polskich granic zachodnich. Pomimo tego francuski minister Aristide Briand zapewniał, że jest oddanym przyjacielem II Rzeczypospolitej.

i Lotaryngii) i w razie niemieckiej napaści gwarancję pomocy ze strony Wielkiej Brytanii i Włoch. Zapewnień takich nie otrzymali za to wschodni sąsiedzi Republiki Weimarskiej - II Rzeczypospolita i Czechosłowacja. Co prawda Francja zawarła z oboma sojusznikami układy gwarancyjne, ale uzależniały one pomoc Paryża od decyzji Rady Ligi Narodów (czyli osłabiały znaczenie sojuszu z 1921 r.). **Choć przedmajowe rządy miały niewielki wpływ na zmiany w europejskich układach politycznych, to powyższe wydarzenia, a także zawarty w przededniu przewrotu majowego traktat berliński¹⁴, wskazywały na zbierającą się nad Rzeczypospolitą burzę.**

14 Traktat berliński - układ między Niemcami a Związkiem Sowieckim zawarty 24 kwietnia 1926 r., przedłużający postanowienia traktatu z Rapallo.

Krwawe rozruchy w Kaliszu

Starcie tłumu z policją. — 8 osób rannych

W dniu 9 lutego 1926 o godz. 11-ej przed magistratem w Kaliszu zaczął się gromadzić tłum bezrobotnych, żądając pracy. Pomimo zapewnień ze strony przedstawicieli zarządu miejskiego, że kwestia pracy wkrótce zostanie rozstrzygnięta, tłum przez czas dłuższy nie rozchodził się, a pod burzany przez agitatorów, wdarł się do magistratu i zaczął demolować biura. Pobito prezydenta m. Kalisza Szarasa, przyczem rzucono się na policję. Policję zaatakowano kamieniami, usiłując rozbroić poszczególnych funkcjonariuszów. przyczem ze stro-

ny policji został ranny aspirant Początek oraz 3 posterunkowych. Osaczony ze wszystkich stron konny oddział policji w obronie życia użył broni palnej, raniąc z pośród tłumu 5 osób. Jednemu z policjantów zrabowano rewolwer. Do pomocy policji wezwano wojsko. Na miejsce zajął wyjechał wojewoda łódzki, Darowski, z naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa oraz, z rozkazu ministra Spr. Wewnętrznych, zastępcą komendanta Głównej Policji Państwowej, nadinspektor Wardeski. Wieczorem w Kaliszu zapanował spokój.

Sledztwo w sprawie rozruchów

KALISZ, 10.2. — (Tek. wł.) — Od wczoraj wieczora w całym mieście panuje spokój. Na miejscu działa komisja śledcza z prok. Sądu Okręgowego na czele, która bada przyczyny i przebieg krwawych rozruchów. Do Kalisza przybył p. wojewoda łódzki Darowski z szefem wydziału bezpieczeństwa wojewódzkiego, zastępcą Kom. Policji p. inspektor Wardeski, z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych oraz Komendant Policji Okręgowej.

W ciągu nocy przeprowadzono kilkadziesiąt rewizyj, których rezultatem było aresztowanie 29 osób.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że do rozruchów podbudzali czynnikami antypaństwowymi — komuniści — bądź to pod płaszczykiem niezależnej partji socjalistów pracy, bądź też niezależnej partji chłopskiej.

Prowadzone jest także śledztwo, dlaczego została przerwana linja telefoniczna między Kaliszem a Łodzią.

We śróde znów zajścia

We śróde znów doszło do starcia tłumu z policją. Raniono 5 osób, pobito

Ostateczna liczba rannych wynosi: 6 policjantów, wśród których znajduje się ciężko ranny aspirant policji Początek, oraz 6 osób z tłumu.

Energicznie prowadzone śledztwo przyczyniło się do tego, że początkowa panika w mieście została całkowicie utracona, a wśród mieszkańców miasta panuje spokój.

Dzisiaj wojewoda Darowski odbył 2 konferencje: jedną z przedstawicielami władz sądowych, wojskowych i przedstawicielem wojewódzkiego urzędu pracy; drugą: w Radzie Miejskiej z p. prezydentem miasta, na której obecni byli posłowie: Roch, Morciniak i Kawecki. Wojewoda Darowski wydał rozporządzenie wzbraniające wszelkiego gromadzenia się w lokalach zamkniętych i pod golem niebem. Prezydent miasta rozlepiło na murach domów uspokajającą odezwę do ludności. Aresztowania i rewizje trwają w dalszym ciągu.

to posła z Niezależnej Partji Chł. Holowaczka. Wojsko zlikwidowało zajście.

5. „Krwawe rozruchy w Kaliszu”, „Echo Warszawskie”, R. 3, nr 33 (11 lutego 1926 r.), Biblioteka Narodowa

Wiosną 1926 r., pomimo opanowania kryzysu hiperinflacyjnego, na fali rosnącego jeszcze bezrobocia, w niektórych miastach w Polsce doszło do ostrych starć między bezrobotnymi a policją.

Rozwoju młodej demokracji nie ułatwiały **problemy gospodarcze**. Choć udało się uporać z hiperinflacją, to po niej przyszło załamanie związane z koniecznością dostosowania gospodarki do nowych warunków i wzrost bezrobocia, a co za tym idzie – spadek wpływów do budżetu. Zaproponowane cięcia uderzały m.in. w wojskowych, powodując wzrost niezadowolenia w tej grupie zawodowej, doprowadziły jednak do ponownego zrównoważenia budżetu. Przyrost dochodów wiązał się także ze zwiększeniem sprzedaży polskiego węgla do krajów skandynawskich (co było następstwem strajku angielskich górników). **Poprawiająca się w pierwszej połowie 1926 r. sytuacja gospodarcza kraju była jednak niezauważalna dla szerokich mas społeczeństwa, czego przykładem mogą być rozruchy bezrobotnych w kilku polskich miastach (Kalisz, Stryj, Włocławek, Lublin) w lutym-kwietniu 1926 r. (patrz: ilustracja 5, s. 10).**

Nie bez znaczenia dla kondycji polskiej demokracji był również ówczesny klimat polityczny na Starym Kontynencie. **Po zwycięstwie, jakie w 1918 r. odniosły zachodnie demokracje, ustrój ten upowszechnił się. Ale narastające z czasem spory między mocarstwami, niewydolność systemów parlamentarno-gabinetowych, trudna sytuacja gospodarcza i napięcia społeczne powodowały coraz powszechniejszy odwrót od demokracji.** Ustrojem docelowym był zazwyczaj autorytaryzm (w różnych odmianach) – oferował on większą sprawność i stabilność władzy, opanowanie wewnętrznych konfliktów czy petryfikację struktur społecznych za cenę ograniczenia działalności opozycji czy swobód obywatelskich. W dwudziestoleciu w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, na Bałkanach i w Europie Południowej doszło do zamachów stanu – na Litwie w grudniu 1926 r., na Łotwie i w Bułgarii w maju 1934 r., w Estonii w marcu 1934 r., w Portugalii w 1926 r., w Hiszpanii w latach 1923-1930. Choć za impuls dla tego typu ruchów uchodzi marsz „czarnych koszul” na Rzym w październiku 1922 r., to na Węgrzech prawicowa dyktatura Horthy’ego istniała wcześniej – już od 1920 r. Nawet w najstabilniejszej demokracji w regionie – Czechosłowacji – w styczniu 1933 r. doszło do, co prawda nieudanego, zamachu stanu. Przewrót majowy w Polsce był zatem częścią szerszych procesów mających miejsce w ówczesnej Europie.

* * *

W listopadzie 1925 r. powołano kolejny rząd, z premierem Aleksandrem Skrzyńskim¹⁵ na czele. Jego głównym celem było uporanie się z deficytem budżetowym. Zadanie to nie było proste, a sytuację dodatkowo komplikowała bardzo szeroka podstawa polityczna gabinetu. Rząd ów wspierały w zasadzie wszystkie większe partie polityczne (poza PSL „Wyzwolenie”) od prawicy narodowej i chadeków (tworzących Chrześcijański Związek Jedności Narodowej) poprzez prawicę chłopską (PSL „Piast”) aż po socjalistów (PPS). Rzecz jasna w tym składzie nie było możliwe wypracowanie wspólnej platformy programowej, a dodatkowo destabilizująco na rząd wpływały działania zasiadających w nim Jędrzeja Moraczewskiego i gen. Lucjana Żeligowskiego, związanych bardziej z samym Piłsudskim niż z partiami koalicji. **W efekcie po wycofaniu poparcia przez PPS, co było wynikiem sprzeciwu wobec planu cięć budżetowych Zdziechowskiego, 5 maja 1926 r. Skrzyński złożył dymisję swojego gabinetu, co doprowadziło do kolejnego kryzysu w parlamencie.**

W wybranym w listopadzie 1922 r. sejmie najbardziej oczywistym rozwiązaniem, mającym poparcie większości parlamentarnej, był powrót do układu

15 Aleksander Skrzyński (1882-1931) – dyplomata, polityk zbliżony do środowiska konserwatystów krakowskich, od listopada 1925 do maja 1926 r. stał na czele rządu cieszącego się poparciem lewicy i marszałka Piłsudskiego.



6. Rząd Wincentego Witosa, autor zdjęcia nieznan (1926 r.), Narodowe Archiwum Cyfrowe

Premier Wincenty Witos (stoi na najniższym stopniu, drugi z prawej) w otoczeniu ministrów. Obok Wincentego Witosa stoi minister skarbu Jerzy Zdziechowski (z łaską). Wyżej od lewej stoją: minister spraw wojkowych Juliusz Malczewski, minister komunikacji Adam Chądzyński, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Grabski, minister sprawiedliwości Stefan Piechocki, minister spraw wewnętrznych Stefan Smółski, minister przemysłu i handlu Stanisław Osiecki, minister rolnictwa Władysław Kiernik, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kajetan Dzierżykraj-Morawski, minister reform rolnych Józef Radwan, minister pracy i opieki społecznej Jan Jankowski, kierownik Ministerstwa Robót Publicznych Mieczysław Rybczyński.

stojącego za pierwszym rządem Chjeno-Piasta i ku temu rozwiązaniu skłaniali się politycy centroprawicy. **Opór, nie tylko lewicy, ale i prezydenta Wojciechowskiego, wzbudzała jednak wysunięta kandydatura Wincentego Witosa jako premiera. W powszechnym odbiorze społecznym kojarzono go przede wszystkim z krwawą jesienią 1923 r. i spiralą hiperinflacji (mimo że to jego rząd przeforsował kilka kluczowych ustaw dla reformy Grabskiego). Ostateczne przyjęcie przez 10 maja 1926 r. misji utworzenia rządu (patrz: ilustracja 6, s. 12) oraz treść wywiadu prasowego (patrz: tekst 4, s. 36), jakiego udzielił po objęciu stanowiska, ewidentnie prowokująca Piłsudskiego, wskazywały na dążenie przez przywódcę PSL „Piast” do konfrontacji.**

Powołanie rządu wywołało gwałtowną reakcję partii lewicowych i Piłsudskiego. Te pierwsze zapowiedziały bezpardonową walkę (**patrz: tekst 5, s. 37**), a Piłsudski personalnie zaatakował Witosa i rząd, co skończyło się konfiskatą „Kuriera Porannego”, w którym opublikowano słowa Komendanta (**patrz: tekst 6, s. 38**). Pojawiały się pogłoski o planowanym zamachu, raz to prawicowym, a raz zainicjowanym przez komunistów.



7. Marszałek wkraczający na Most Poniatowskiego, fot. Marian Fuks (12 maja 1926 r.), zbiory Mariusza Kolmasiaka

Marszałek Piłsudski na moście Poniatowskiego w Warszawie na chwilę przed kluczową rozmową z prezydentem Wojciechowskim.

Przewrót majowy

Następnego dnia, 11 maja w stolicy doszło do manifestacji oficerów i młodzieży ku czci Marszałka. **Jednocześnie nad ranem 12 maja 1926 r. rozniosła się po Warszawie fałszywa, jak się później okazało, pogłoska o ostrzeleniu przez nieznanych sprawców dworku Piłsudskiego w Sulejówku.** 11 maja na poligon do Rembertowa przybył na ostre strzelanie 7 Pułk Ułanów, którego p. o. dowódca płk. Kazimierz Stamirowski zameldował się u Piłsudskiego. Wydany przez ministra spraw wojskowych generała Malczewskiego rozkaz powrotu do koszar został na polecenie Marszałka zignorowany, a jednocześnie **w nocy z 11 na 12 maja współpracownicy Komendanta zaczęli ściągać do Warszawy oddziały, których lojalności byli pewni. W ten sposób powstało zaimprovizowane zgrupowanie, na czele którego Piłsudski ruszył ku stolicy, aby wymusić na prezydencie Wojciechowskim dymisję rządu Witosa.** Do spotkania polityków doszło na moście Poniatowskiego (zdjęcie fragmentu barierki znajduje się na okładce) i tu Marszałka spotkało rozczarowanie. Okazało się, że Prezydent, starający się dotychczas uwzględnić zdanie Piłsudskiego dotyczące organizacji władz wojskowych czy obsady Ministerstwa Spraw Wojskowych, twardo i bezkompromisowo stanął



8. Żołnierze na stanowisku podczas obrony Belwederu. Widoczny ręczny karabin maszynowy Chauchat wz. 1915, autor zdjęcia nieznany (maj 1926 r.), Narodowe Archiwum Cyfrowe

na gruncie obrony konstytucji i legalnie wybranego rządu. Z drugiej strony, Piłsudski, próbując skłonić Wojciechowskiego do pozbycia się Witosza, użył wojska. W przypadku *de facto* kapitulacji Marszałka sprawa nie rozeszłaby się po kościach, a jego najbliżsi współpracownicy, którzy mu zaufali, mogliby się spodziewać poważnych konsekwencji – od długoletniego ciężkiego więzienia aż po karę śmierci¹⁶. **W tej sytuacji Piłsudski nie mógł się cofnąć i to zdecydowało o tym, że wojskowa demonstracja przerodziła się w przewrót (patrz: tekst 7, s. 39).**

Wyjściowo sytuacja zamachowców była lepsza. Choć, podobnie jak strona rządowa, musieli organizować i ściągać z całego kraju wierne sobie oddziały, to mieli po swojej stronie nie tylko sympatię ulicy, ale także Związku Strzeleckiego¹⁷, Związku Legionistów Polskich¹⁸ czy też stronnictw lewicowych. W tym kontekście kluczowe było poparcie PPS. Związany z nią Związek Zawodowy Kole-

16 Potwierdza to rozkaz gen. T. Rozwadowskiego do płk. Izydora Modelskiego z 13 maja nakazujący temu ostatniemu nacierać „na buntowników, którzy obsadzili pałac Mostowskich i główną Komentę Miasta, i starać się dostać w swe ręce przywódców ruchu nie oszczędzając ich życia”.

17 Związek Strzelecki – organizacja paramilitarna i wychowawcza, powstała w 1919 r., ale odwołująca się do istniejących już wcześniej w Galicji Związku Strzeleckiego i Towarzystwa „Strzelec”. Stawiała sobie za cel przygotowanie młodzieży do służby w wojsku, jak również formowanie jej w duchu ideologii państwowej.

18 Związek Legionistów Polskich – powstała w 1922 r. organizacja kombatancka skupiająca byłych legionistów, zajmująca się kultywowaniem tradycji ruchu legionowego, a także stawiająca sobie za cel walkę o umocnienie państwa. W czasie przewrotu majowego jej prezesem był jeden z najbliższych współpracowników Marszałka, ppłk Walery Sławek.



9. Pogrzeb ofiar przewrotu majowego, autor zdjęcia nieznany (maj 1926 r.), Narodowe Archiwum Cyfrowe
Duchowni różnych wyznań podczas modlitwy nad mogiłą ofiar przewrotu majowego, wśród nich biskup polowy Stanisław Gall (w stroju ceremonialnym). Na drugim planie widoczny tłum uczestników pogrzebu, wśród nich premier Kazimierz Bartel (czwarty z lewej w pierwszym rzędzie).

jarzy ogłosił strajk „selektywny” – blokowano transporty z pomocą dla rządu, a przepuszczano te z posiłkami dla zamachowców. Z kolei po stronie legalnych władz stanęli antagoniści Piłsudskiego z lat minionych – generałowie Tadeusz Rozwadowski, Stanisław i Józef Hallerowie czy Włodzimierz Zagórski.

Walki w stolicy wybuchły tuż po fiasku rozmów Prezydenta i Marszałka na moście Poniatowskiego. Oddziały wierne Piłsudskiemu sforsowały most Kierbedzia i zajęły obszar aż po Aleje Jerozolimskie. Gdy Marszałek przy dźwiękach „Marszu Pierwszej Brygady” wkraczał do Zamku Królewskiego, obradująca w Pałacu Namiestnikowskim Rada Ministrów wycofała się do Belwederu, a wierne jej siły oparły się na linii ulicy Nowowiejskiej. 13 maja po przybyciu posiłków nastąpiło kontruderzenie wojsk rządowych – w jego wyniku odbito tereny po ulice Koszykową i Piękną. Walki stawały się coraz bardziej krwawe i zacięte. Co więcej, toczyli je żołnierze odziani w te same mundury.

Działania Piłsudskiego wywołały bardzo negatywne reakcje w województwach zachodnich (**patrz: tekst 8, s. 40**), Społeczności Wielkopolski i Pomorza, w zdecydowanej większości sympatyzujące z prawicą narodową, przystąpiły do organizacji oddziałów ochotniczych; do Warszawy wysłano także posiłki. Po pierwszym momencie zaskoczenia podziały ze stolicy zaczęły przenosić

się na resztę kraju. Jednym ze źródeł sukcesu piłsudczyków była determinacja i konsekwencja w czasie samych wypadków majowych. Jest to zrozumiałe – w końcu sami mieli najwięcej do stracenia. Strona rządowa, odcięta przez kolejarzy od posiłków napływających z kraju, słabła. **Przełom nastąpił 14 maja, gdy do Warszawy przybyły kolejne oddziały, które opowiedziały się po stronie Piłsudskiego. Prezydent i rząd musieli opuścić zagrożony przez zamachowców Belweder (patrz: tekst 9, s. 41; ilustracja 8, s. 14) i ewakuowali się z do pałacu w Wilanowie – to tam zapadały kluczowe decyzje.** Tego samego dnia rozpoczął się ogłoszony przez PPS strajk generalny, co dodatkowo pogorszyło sytuację wojsk rządowych, bo oznaczało ogólny paraliż kraju. **Istniało realne zagrożenie, że Niemcy i Związek Sowiecki wykorzystają wojnę domową w Polsce do rewizji granic. W związku z tym, mimo sugestii przeniesienia władz do Poznania i kontynuowania walki, Stanisław Wojciechowski zdecydował się złożyć rezygnację na ręce ówczesnego Marszałka Sejmu, Maciej Rataja. Jednocześnie prośbę o dymisję swojego gabinetu złożył Wincenty Witos. Zgodnie z konstytucją pełniącym obowiązki głowy państwa stał się Rataj, który 15 maja powołał rząd Kazimierza Bartla¹⁹.**

Konsekwencje przewrotu

Stabilizacja kraju przebiegała dwutorowo. **31 maja 1926 r. podczas posiedzenia Zgromadzenia Narodowego doszło do wyboru Józefa Piłsudskiego na opróżniony przez Wojciechowskiego urząd prezydenta. Marszałek uzyskał 292 głosy ze strony lewicy, części mniejszości narodowych, ale także PSL „Piast”, chadecji czy Narodowej Partii Robotniczej, jednak decyzji posłów i senatorów nie przyjął. Stwierdził, że w związku z ograniczeniami, jakie narzuca mu konstytucja, wyboru nie może zaakceptować, ale traktuje go jako legalizację przeprowadzonego przezeń przewrotu.** Krok ten spowodował szok wśród współpracowników Komendanta, niemniej już następnego dnia, choć z większymi kłopotami, przeprowadzono ponowny wybór prezydenta, został nim wskazany przez Marszałka Ignacy Mościcki (**patrz: ilustracja 10, s. 17**), były działacz socjalistyczny i profesor Politechniki Lwowskiej.

Jednocześnie od 17 maja działała powołana przez Piłsudskiego Komisja Likwidacyjna. Na jej czele stanął gen. Lucjan Żeligowski, a jej zadaniem była normalizacja stosunków w wojsku; prace komisji trwały do połowy lipca 1926 r.

* * *

19 Kazimierz Bartel (1882-1941) – matematyk, polityk, poseł najpierw PSL „Wyzwolenie”, a od 1925 r. pro-piłsudczykowskiej Partii Pracy. Po przewrocie pięciokrotnie piastował funkcję premiera.



10. Ignacy Mościcki, autor zdjęcia nieznany, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Ignacy Mościcki (1867-1946) był chemikiem, politykiem, prezydentem II RP w latach 1926-1939. Jako naukowiec związany był z Politechniką Lwowską, której rektorem został w 1925 r. Z Piłsudskim znał się jeszcze z czasów działalności w ruchu socjalistycznym. Wybrany prezydentem II RP po odmowie przyjęcia tego urzędu przez Piłsudskiego po przewrocie majowym. W trakcie życia Marszałka pełnił głównie funkcje reprezentacyjne.

Jakie były konsekwencje wypadków majowych 1926 r. w Warszawie? Te najbardziej bezpośrednie to ofiary w ludziach. **Walki w stolicy doprowadziły do śmierci blisko 400 osób, a około 900 odniosło w nich rany. Spory odsetek wśród poszkodowanych stanowili cywile, gapie – bez względu na niebezpieczeństwo przyglądający się starciom (patrz: tekst 11, s. 44; ilustracja 9, s. 15).**

Złożenie rezygnacji przez prezydenta Wojciechowskiego na ręce Marszałka Sejmu dało możliwość zachowania legalnej ścieżki przekazania władzy. To Rataj, a nie Piłsudski, powołał na premiera Kazimierza Bartla. Zachowano również przewidzianą w konstytucji procedurę wyboru prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe. **Na dwa dni przed jego posiedzeniem, podczas spotkania z przedstawicielami partii politycznych, Marszałek stwierdził, że chce po raz ostatni sprawdzić „czy można rządzić w Polsce bez bata”. W efekcie, jak stwierdził sam Piłsudski, „uczynił coś w rodzaju rewolucji bez żadnych rewolucyjnych konsekwencji”.** Marszałek rozpoczął budowę nowego obozu politycznego. Zamiast spełniać oczekiwania majowych sojuszników z lewicy – pamiętających socjalistyczne zaangażowanie Komendanta jeszcze sprzed

1918 r. – związał się z konserwatystami, a kolejne rządy miały charakter autor-ski, niezależny od parlamentarnych układanek.

Pierwsze miesiące przyniosły także oczekiwane zmiany ustrojowe – nowela sierpniowa wzmocniła władzę wykonawczą, a osłabiła legislatywę²⁰ (patrz: tekst 12, s. 45). W podobnym kierunku szły również ustrojowe propozycje prawy sprzed maja 1926 r. Doraźne zmiany w konstytucji stanowiły tylko początek ewolucji systemu politycznego od demokracji parlamentarnej ku konserwatywnej dyktaturze autorytarnej. Za nimi nastąpiły zmiany w prawie prasowym oznaczające *de facto* zaostrenie cenzury; fałszerstwa wyborcze, ograniczenie niezawisłości sędziowskiej, niezależności samorządu terytorialnego i zawodowego czy osłabienie autonomii uniwersyteckiej. Próby przeciwstawienia się tym działaniom przez opozycję, jak podczas Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu²¹ w 1930 r. (patrz: tekst 15, s. 48; ilustracja 11, s. 19), zakończyły się aresztowaniami jej liderów i bezprawnym osadzeniem w twierdzy brzeskiej, gdzie byli bici i poddawani torturom. Marginalizacja parlamentu spowodowała w latach 30. przeniesienie walki politycznej na ulice, a demontaż elementów kontroli społecznej zaowocował rozkwitem korupcji urzędniczej (czego dowodem mogą być np. liczne procesy starościńskie w latach 30.), czyniąc hasło sanacji moralnej przedmiotem szyderstw.

Zwieńczeniem procesu przebudowy ustroju było przyjęcie konstytucji kwietniowej w 1935 r. Zrezygnowano w niej z zasady trójpodziału władzy, jak również uznano prymat interesów zbiorowych nad dobrem jednostki. Odchodzenie od demokracji budziło opór części społeczeństwa, ale wpisywało się w ogólnoeuropejski trend, a także zabezpieczyło kraj przed poważnymi wstrząsami politycznymi, do których zapewne doszłoby najpóźniej w okresie potężnego załamania gospodarczego, w dobie wielkiego kryzysu.

Przewrót przyniósł istotne zmiany nie tylko w zakresie ustrojowym, ale i politycznym. Przejęcie władzy przez piłsudczyków oznaczało pojawienie się na scenie politycznej nowej formacji, jaką był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Nieustanna presja wywierana na opozycję (ale i represje, które ją dotyczyły) wymusiła konsolidację ruchu ludowego, a pod koniec lat 30. także chadecji. Choć głosy o potrzebie powołania jednej partii chłopskiej pojawiały się w przestrzeni publicznej od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości, to do końca lat 20. do tego nie doszło. W mniejszym stopniu znaczenie

20 Nowela sierpniowa – zmieniająca konstytucję marcową ustawa z 2 sierpnia 1926 r. Na podstawie jej zapisów m.in. przyznano prezydentowi ograniczone prawo do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, ograniczono możliwość obalenia rządu czy odebrano sejmowi prawo do samorozwiązania.

21 Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu – zorganizowana 29 czerwca 1930 r. demonstracja Centrolewu w Krakowie, podczas której zapowiedziano m.in. walkę o usunięcie dyktatury Józefa Piłsudskiego i obronę demokracji.



11. Kongres Centrolewu w Krakowie, autor zdjęcia nieznanym (29 czerwca 1930 r.), Narodowe Archiwum Cyfrowe

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu – Centrolew powstał w 1929 r. jako sojusz partii centrowych i lewicowych w proteście przeciwko władzy sanacji. W jego skład wchodziły PPS, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i partie chrześcijańsko-demokratyczne. W 1930 r. najważniejsi działacze Centrolewu zostali internowani przed wyborami parlamentarnymi i osadzeni w twierdzy brzeskiej. Na zdjęciu przywódcy Centrolewu przemawiają do zgromadzonych uczestników kongresu spod pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie w czerwcu 1930 r.

miały tu różnice programowe, a kluczowe były konflikty personalne. W obliczu tego, że działacze wszystkich trzech głównych partii ludowych – PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego – znaleźli się w twierdzy brzeskiej, te przestały być istotne i 15 marca 1931 r. doszło do zjednoczenia tych trzech partii w jedno Stronnictwo Ludowe.

Jak wspomniano, Piłsudskiemu zależało na stosunkowo **szybkiej normalizacji stosunków w wojsku**. Starał się przekonać żołnierzy do tego, że po przewrocie nie ma zwycięzców i zwyciężonych (**patrz: tekst 10, s. 42**). Temu miała służyć działalność Komisji Likwidacyjnej gen. Żeligowskiego. Poza powrotem jednostek do stanów pokojowych czy uregulowaniem pomocy dla osób poszkodowanych w walkach przejęła ona także wszelkie uprawnienia do rozstrzygania, związanych z walkami w Warszawie, sporów honorowych między oficerami. Piłsudski dążył do zawężenia, a nie poszerzenia pomajowych



12. Józef Piłsudski podczas manewrów wojskowych, autor zdjęcia nieznany, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po przewrocie majowym najważniejszym zadaniem dla Piłsudskiego stała się opieka nad armią. Od 1926 r. do śmierci pełnił funkcję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, przygotowywał armię do wojny, a w jej czasie miał pełnić funkcję naczelnego wodza. GISZ odpowiadał tylko przed prezydentem – nie podlegał sejmowi. Na zdjęciu wykonanym w trakcie manewrów obok Marszałka stoi prawdopodobnie attaché wojskowy Wielkiej Brytanii Georges Connal-Rowan. Widoczny jest również adiutant Józefa Piłsudskiego kpt. Mieczysław Lepecki (3. z prawej).

represji, co nie znaczy, że tych ostatnich nie było. Dyscyplinarnie zwolniono z wojska m.in. generałów Józefa i Stanisława Hallerów, Stanisława Szeptyckiego; od 1928 r. w dyspozycji ministra spraw wojskowych znajdował się gen. Władysław Sikorski. Aresztowano kolejnych dowódców: Włodzimierza Ostoję-Zagórskiego, Tadeusza Rozwadowskiego, Bolesława Jaźwińskiego czy Juliusza Malczewskiego. Pierwszy z nich zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach, drugi w więzieniu podupadł na zdrowiu i prawie półtora roku po zwolnieniu, w październiku 1928 r. zmarł, a generał Jaźwiński wkrótce po opuszczeniu więzienia zachorował i uległ paraliżowi...

Przewrót majowy przyniósł także inne poważne konsekwencje dla sił zbrojnych II RP. Wprowadzono propagowany przez Piłsudskiego model organizacji naczelnych władz wojskowych. Zgodnie z nim 6 sierpnia 1926 r. prezydent wydał dekret ustanawiający urząd Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który był odpowiedzialny przed głową państwa a nie parlamentem, więc

w sposób niezgodny z obowiązującą konstytucją. Stanowisko to objął i do śmierci piastował Józef Piłsudski (patrz: ilustracja 12, s. 20). Polityka awansowa Marszałka w WP zracjonalizowała strukturę korpusu oficerskiego (proporcje pomiędzy poszczególnymi stopniami), choć jednocześnie korzystali z niej, nie zawsze odpowiednio przygotowani merytorycznie, oficerowie proveniencji legionowej. Negatywnie na stan modernizacji armii zaciążył konserwatyzm Piłsudskiego. Stawiał on na tzw. bronię główne: piechotę, kawalerię i artylerię, ale nie docenił znaczenia nowoczesnych środków transportu czy odpowiedniej siły ognia. Także broń pancerną i lotnictwo traktował jako niesamodzielne środki walki. Ta ocena była uzasadniona do końca lat 20., ale z czasem traciła na aktualności. Z drugiej strony, należy wziąć tu pod uwagę także możliwości ekonomiczne państwa oraz fakt, że istotne zmiany w polskim przemyśle wojennym nastąpiły właśnie po 1926-1927 r. To od tego momentu ruszyła produkcja karabinów w Państwowej Fabryce Broni w Radomiu, a także zwiększono moce produkcyjne Państwowej Wytwórni Prochów i Materiałów Kruszących. W 1927 r. przeprowadzono również konsolidację przemysłu zbrojeniowego, powołane przedsiębiorstwo – Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia – usprawniło produkcję.

Drugim obszarem funkcjonowania państwa, na który Józef Piłsudski bezpośrednio wpływał aż do swojej śmierci, była **polityka zagraniczna**. Marszałek utrzymał jako jej fundament sojusz z Francją i Rumunią (**patrz: ilustracja 13, s. 22**). Jednak działania Warszawy cechowała – w przeciwieństwie do endeków – większa dbałość o polską rację stanu, rozumianą jako nadrzędność interesów Polski względem sąsiadów czy partnerów, a co za tym idzie – niezależność w stosunku do żądań Paryża. Piłsudski zdawał sobie także sprawę z przesunięcia ośrodka decyzyjnego w polityce mocarstw zachodnich z Paryża do Londynu, w związku z czym dążył do zacieśnienia relacji z Wielką Brytanią. **W kontekście najbliższych sąsiadów stał na stanowisku ścisłej neutralności w relacjach z Niemcami i Związkiem Sowieckim. Zdawał sobie bowiem sprawę, że zbliżenie z jednym z tych państw groziło Polsce uderzeniem drugiego, a po wtóre, narażało ją na utratę suwerenności i podporządkowanie interesom Berlina lub Moskwy.**

Przewrót miał również pewne konsekwencja dla życia gospodarczego. Piłsudski obejmował władzę w momencie coraz lepszej koniunktury gospodarczej, co zaowocowało pojawiającymi się w następnych latach nadwyżkami budżetowymi. Odejście od praktyki niestabilnej demokracji parlamentarnej poprawiło nieco zaufanie do Polski na rynkach międzynarodowych; do piłsudczyków



13. Wizyta brata króla Rumunii – księcia Mikołaja – w Polsce, autor zdjęcia nieznany (1931 r.), Narodowe Archiwum Cyfrowe

Drugą, oprócz zarządzania armią, bezpośrednią domeną działań Piłsudskiego po przewrocie majowym była polityka zagraniczna. Jednym z jej fundamentów był obronny sojusz Polski z Rumunią potwierdzany w 1926 i 1931 r. Na zdjęciu Józef Piłsudski przyjmuje brata rumuńskiego monarchy – księcia Mikołaja – w Belwederze.

zbliżyły się kręgi finansowe i wielkiego biznesu skupione wokół „Lewiatana”²². W dłuższej perspektywie rządy pomajowe to czas dużych inwestycji infrastrukturalnych (Gdynia, Zakłady Azotowe w Mościcach i Centralny Okręg Przemysłowy, magistrała węglowa), które wpływały na integrację obszarów wchodzących przed rokiem 1918 w skład różnych zaborów. Z drugiej strony, Piłsudski na ekonomii się nie znał, nie interesowała go ona szczególnie. Prowadzenie polityki gospodarczej cedował na innych, a sam miał zaufanie do rozwiązań sprawdzonych. **W efekcie, gdy w czasach kryzysu trzeba było stosować rozwiązania niestandardowe czy ryzykowne, władze kurczowo trzymały się klasycznych recept, przez co depresja była dla społeczeństwa polskiego bardziej dotkliwa.** Przesadnie bojąc się inflacji rząd stał na straży stałej wartości złotego i równowagi budżetowej. Jednak w sytuacji wielkiego kryzysu nale-

22 Lewiatan – właściwie Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, powołany w 1919 r., skupiał zrzeszenia gospodarcze związane z wielkim kapitałem.

żało raczej myśleć o podtrzymaniu gospodarki przy życiu, czyli o zwiększaniu wydatków budżetowych, przede wszystkim na roboty publiczne, co mogłoby doprowadzić do spadku bezrobocia. W złudnej nadziei na napływ kapitałów zagranicznych utrzymywano wolność przepływu kapitału (aż do 1936 r.), która prowadziła do drenażu polskiej gospodarki z tak potrzebnych dewiz **(porównaj zeszyt: Z., A. Zakrzewscy „Kryzys i modernizacja. Jaka gospodarka w Niepodległej?”)**.

W kontekście konsekwencji przewrotu majowego nadmienić trzeba i o innej kwestii. Prawdą jest, że Polska przedmajowa poradziła sobie z poważnymi wyzwaniami związanymi z organizacją armii, plebiscytami, powstaniami, wojną polsko-bolszewicką czy kryzysem hiperinflacyjnym (poprzez reformą walutową Grabskiego). **Ale trudno oprzeć się wrażeniu, że niestabilność w życiu politycznym oraz gry wokół tworzenia koalicji rządowych nie sprzyjały fundamentalnym wyzwaniom, którymi były: zatarcie podziałów z okresu zaborów oraz modernizacja państwa.** Objęcie władzy przez marszałka Piłsudskiego doprowadziło do przyspieszenia zmian w tym zakresie – od drugiej połowy lat 20. ujednolicono na obszarze całego państwa system szkolnictwa **(porównaj zeszyt: S. Adamkiewicz, „Jaka edukacja w Niepodległej?”)**, wymiaru sprawiedliwości, administracji. Wprowadzono kodeks karny, handlowy czy zobowiązań. Podkreślić należy, że zazwyczaj rozwiązania te były, na tle istniejących na świecie, bardzo nowoczesne.

Warto jednocześnie pamiętać, że tamte tragiczne wydarzenia do dnia dzisiejszego budzą wiele sporów i kontrowersji. Rozpalają emocje wśród zawodowych historyków, ale także oddziałują na wyobraźnię szerszych kręgów społecznych czy polityków. Podziały dotyczą kwestii nazewnictwa – w zależności od sympatii w stosunku do marszałka Piłsudskiego używa się pojęć takich jak: wypadki majowe, rewolucja majowa, przewrót majowy; niechętni mu częściej będą używali określeń, takich jak zamach majowy czy wręcz pucz. Podejmuje się oceny tych wydarzeń z perspektywy krótko i długofalowych konsekwencji. Próbuje się ważyć na szali, z jednej strony korzyści, a z drugiej – blisko 400 zabitych. Niektórzy starają się przenosić ów spór na płaszczyznę moralną, która nie jest adekwatną dla oceny polityki i polityków. Jedna rzecz nie ulega wątpliwości – przewrót majowy i powrót Marszałka do władzy nieodwracalnie zmieniły losy Polski w XX wieku.

WSKAZÓWKI DO DALSZYCH POSZUKIWANÍ:

„Polskie 100 lat, odcinek 6 – Przewrót majowy”, TVP VOD:
<https://vod.tvp.pl/video/polskie-100-lat,odc-6-przewrot-majowy,45230317>

„Zamach majowy”, TVP Historia:
<https://www.youtube.com/watch?v=kS6WeOpbJnU>

„Marzyciele. Spółdzielca Wojciechowski”, TVP VOD:
<https://vod.tvp.pl/video/marzyciele,spoldzielca-wojciechowski,42591370>

Profesor Janusz Cisek: zamach majowy był potrzebny, Polska Agencja Prasowa: https://www.youtube.com/watch?v=SR_67DcBysc

Janusz Mierzwa, Rafał Woś, „Druga Rzeczpospolita zbuntowana”, Tygodnik Powszechny, 25.05.2020:

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/druga-rzeczpospolita-zbuntowana-163514>



14. Grób Adama Malinowskiego na warszawskich powązkach, fot. Michał Janik

Na grobie uwagę zwraca napis – poległ w szeregach obrońców konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że zmarły brał udział w walkach podczas przewrotu majowego po stronie rządu i prezydenta. Wystąpienie Piłsudskiego przeciwko zapisom ustawy zasadniczej (regulującej tryb zmiany rządu) było jednym z głównych zarzutów do Marszałka ze strony przeciwników przewrotu.

DEBATY

Jest 15 maja 1926 roku. Ta izba, jako Stanisław Wojciechowski, kontynuowałaby walkę z Józefem Piłsudskim.

ARGUMENTY ZA

1. Prezydent stoi na straży konstytucji i broni porządku prawnego państwa.

Zgodnie z konstytucją marcową prezydent reprezentuje państwo na zewnątrz i jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych. Przysięga, którą złożyłem 20 grudnia 1922 r., zobowiązuje mnie, bym przede wszystkim przestrzegał i bronił Ustawy Konstytucyjnej (**patrz: tekst 1, s. 33**). Jestem legalnie wybranym prezydentem, a rząd prezesa Witosa jest legalnie powołanym rządem. W związku z tym jakakolwiek rezygnacja przed uzurpatorem byłaby pozwoleniem na funkcjonowanie bezprawia. Taki stan byłby niszczący dla młodego państwa. Jeśli najważniejsi urzędnicy w państwie (prezydent, premier) będą godzić się na łamanie konstytucji, jak mamy oczekiwać, aby obywatele przestrzegali obowiązującego prawa. Jest to tym bardziej istotne, że polskie społeczeństwo – przed I wojną światową będące w dużej mierze pod władzą cara – nie jest przyzwyczajone do przestrzegania prawa (słuszną walką z carem polegała na omijaniu bądź łamaniu istniejących zasad). Tym ważniejsze jest budowanie II Rzeczypospolitej na fundamencie praworządności, której zaprzeczeniem jest zamach stanu.

2. Rządów w systemie demokracji parlamentarnej nie obala się poprzez zamachy stanu.

Polska jest demokracją o systemie parlamentarno-gabinetowym. Tryb zmiany rządu jest jasno określony w obowiązującej konstytucji (**patrz: tekst 1, s. 33**) – członków rady ministrów powołuje i odwołuje prezydent, a zmiany te są związane z zasadą odpowiedzialności parlamentarnej ministrów. W ustawie zasadniczej jest wprost mowa o dymisji rządu na żądanie sejmu; konstytucja nic nie wspomina o życzeniach marszałka Piłsudskiego. Władza parlamentu pochodzi zaś wprost od społeczeństwa – został on wybrany

w demokratycznych wyborach, przy wysokiej frekwencji. To na podstawie jego decyzji mandat do rządu uzyskuje zarówno rząd, jak i prezydent. Zmiana rządu za pomocą wojska wyprowadzanego na ulice jest pogwałceniem zasad demokratycznych, czego efektem może być odebranie rządzącym legitymizacji społecznej, a także wprowadzenie w II Rzeczpospolitej ustroju autorytarnego. Demokratyczny ustrój II RP jest jednym z najważniejszych osiągnięć mojego środowiska politycznego, całej klasy politycznej i polskiego społeczeństwa. II RP między innymi tym różni się od czasów zaborów, że jej mieszkańcy są pełnoprawnymi gospodarzami w swoim kraju. Moim zadaniem, zarówno jako prezydenta, jak i człowieka, jest obrona demokratycznego ustroju państwa.

3. Piłsudski miał szansę współdecydować o sprawach państwa w ramach obowiązującego systemu.

Przyjaźniliśmy się z Piłsudskim jeszcze w czasach wspólnej walki z rosyjskim zaborcą – razem walczyliśmy o niepodległość. Mam ogromny szacunek dla zasług Marszałka dla odzyskania suwerenności. Wiem również, że stan państwa, a przede wszystkim Wojska Polskiego, był przedmiotem jego nieustannej troski. Stąd też, mimo że formalnie nie piastował żadnych stanowisk państwowych, był przeze mnie zapraszany do Belwederu do udziału w naradach poprzedzających np. utworzenie rządu. Podczas tych spotkań pytałem go, proponowałem mu przyjmowanie stanowisk i związanej z nimi odpowiedzialności, prosiłem o wskazywanie swoich ludzi na kolejne urzędy. Rzadko korzystał z tych możliwości.

4. Piłsudski i jego zwolennicy mogą mścić się na generałach i żołnierzach, którzy stanęli przy moim boku w obronie konstytucji.

Nawet jeśli zrezygnuję ze stanowiska, kto zagwarantuje, że zwycięski Piłsudski i jego zwolennicy nie będą mścić na tych, którzy stanęli w obronie prezydenta, legalnego rządu i konstytucji? Istnieje duże ryzyko, że nie zapomni tym, którzy się mu sprzeciwili w chwili próby. Opuszczenie żołnierzy, którzy, być może wbrew osobistym sympatiom i podziwowi dla Komendanta za jego wcześniejsze dokonania dla państwa, zdecydowali się bronić legalnych władz, będzie porażką zarówno moją osobistą jako prezydenta – zwierzchnika sił zbrojnych, jak i naszej struktury państwowej.

ARGUMENTY PRZECIW

1. Kontynuowanie walki może doprowadzić do ataku na II Rzeczpospolitą ze strony sąsiadów – Związku Sowieckiego i Niemiec.

Traktat wersalski i traktat ryski były porozumieniami rozstrzygającymi o kształcie granic z dwoma największymi sąsiadami Polski, ale żaden z nich nie wyrzekł się chęci ich rewizji. Zarówno Związek Sowiecki, jak i Niemcy czekały tylko na sprzyjającą ku temu okazję. Demonstracja wojskowa marszałka Piłsudskiego w Warszawie 12 maja zaskoczyła wszystkich, także przedstawicieli obcych państw w stolicy. Ale przedłużanie się walk, a zwłaszcza rozlanie się ich na resztę kraju, zachęci Berlin i Moskwę do sięgnięcia po Kresy Zachodnie i Wschodnie. Organizowane na Pomorzu i w Wielkopolsce oddziały ochotnicze złożone z m.in. dawnych powstańców są zbyt słabe, by odeprzeć ewentualną inwazję niemiecką. W kontekście sowieckim na podobny problem zwracał uwagę dowódca Okręgu Korpusu we Lwowie gen. Władysław Sikorski, odmawiając mi przysłania posiłków. Moim najważniejszym zadaniem jako głowy państwa jest stanie na straży bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej, dla którego największym zagrożeniem jest inwazja jednego z wrogo nastawionych do niej sąsiadów.

2. Kontynuacja bratobójczych walk zagraża wewnętrznej spójności państwa.

Polska odzyskała niepodległość niecałe osiem lat temu. Powstała ze zjednoczenia ziem należących wcześniej do trzech odrębnych zaborów. Przed 1918 r. narastały różnice między społecznościami zamieszkującymi poszczególne zabory. Połączenie obszarów wchodzących w skład trzech różnych państw, a co za tym idzie – także porządków prawnych, jest doniosłym wydarzeniem, ale prawdziwe wyzwanie stanowi ich rzeczywista unifikacja i zatarcie głębokich podziałów. Tymczasem konflikt, którego przejawem są walki w Warszawie, może na nowo wyzwolić separatyzmy. W Wielkopolsce powstają oddziały ochotnicze do walki z zamachowcami, podnoszone są głosy za oderwaniem tych ziem od państwa (**patrz: tekst 8, s. 40**). W związku z przewrotem grozi nam albo wojna domowa, albo (co chyba byłoby jeszcze gorsze) rozpad państwa. Zasady demokratyczne są bardzo ważne dla funkcjonowania wspólnoty, ale jeszcze ważniejsze jest dla niej przetrwanie państwa, któremu aktualnie grozi rozpad. Jako prezydent nie mogę do tego dopuścić.

3. Rządy Witosa i Chjeno-Piasta będą miały negatywny wpływ na losy kraju.

Celem Piłsudskiego nie był przewrót wojskowy, a jedynie manifestacja i skłonienie mnie do udzielenia dymisji rządowi Witosa. Początkowo nie chciałem dopuścić do tego, żeby rząd został odwołany w wyniku manifestacji wojskowej, a nie parlamentarnych procedur, ale skoro doszło do bratobójczych walk, należy na nowo rozpatrzyć sytuację. Choć forma mi się nie podoba, pozbycie się gabinetu Witosa jest tak naprawdę konieczne ze względu na polską rację stanu. Po pierwsze, ze względu na szykowaną zmianę ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Po drugie, pierwszy gabinet Witosa odpowiada za kryzys społeczny, strajki i walki uliczne w roku 1923. Jego ponowne dojście do władzy może doprowadzić do kolejnego, jeszcze głębszego konfliktu społecznego niż ten, z którym mamy obecnie do czynienia. Jako człowiekowi trudno mi zaakceptować politykę, którą najprawdopodobniej będzie prowadził rząd Chjeno-Piasta, jako prezydent nie mogę dopuścić do wewnętrznego kryzysu państwa.

4. Kontynuowanie walk oznacza dalszy bezsensowny rozlew krwi żołnierzy.

Jako prezydent stoję na straży konstytucji, ale jestem także najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa. Od 12 maja toczą się w Warszawie krwawe walki między wojskami wiernymi rządowi oraz tymi, które podporządkowały się buntownikom. Ale i w jednych, i w drugich służą żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i przelewają krew. Dość już tego.

Jest rok 1935. Ta izba uważa, że Józef Piłsudski powinien żałować przeprowadzenia przewrotu majowego.

ARGUMENTY ZA

1. W 1926 r. wystarczyło wzmocnić władzę wykonawczą, a przewrót majowy doprowadził do upadku praworządności w II RP.

Już przed przewrotem majowym politycy różnych opcji dość powszechnie zgadzali się co do tego, że konstytucja marcowa zbyt mocno osłabiła kompetencje władzy wykonawczej, przede wszystkim prezydenta i rządu, a doprowadziła

do dominacji parlamentu. Wystarczyło dokonać zmiany konstytucji w duchu wzmocnienia władzy wykonawczej czy poprzez zmiany w ordynacji wyborczej zapewnić większą stabilność rządów. Tymczasem przewrót majowy pokazał, że dla Piłsudskiego i jego zwolenników obowiązująca konstytucja niewiele znaczy. Za jednym złamaniem prawa nastąpiły kolejne – zastrzona cenzura, represje wobec opozycji, fałszowanie wyborów. Trudno też oczekiwać poważania dla prof. Ignacego Mościckiego jako głowy państwa, skoro w maju 1926 r. tak sponiewierano autorytet prezydenta Wojciechowskiego (**patrz: tekst 15, s.48**).

2. Rządy piłsudczyków nie doprowadziły do sanacji moralnej w państwie.

Przed przewrotem majowym Marszałek i jego współpracownicy mówili o wykorzystywaniu stanowisk w państwie do prywatnych korzyści, wspominali o nadużyciach występujących w wojsku. Tymczasem zdecydowana większość z tych doniesień okazała się być fikcją. Winę udowodniono tylko generałowi Michałowi Żymierskiemu, którego skazano na 5 lat więzienia i degradację. Zarzuty stawiane generałowi Zagórskiemu nie znalazły finału w postaci prawomocnych wyroków sądowych z powodu jego zaginięcia... Co więcej, ci, którzy rozsiedli się w rządowych fotelach, wcale nie byli lepsi od swoich poprzedników. Przykładem może być Edward Ruszczewski, wyznaczony w 1927 r. przez swego przyjaciela, pomajowego ministra poczt i telegrafów płk. Bogusława Miedzińskiego do budowy gmachu Poczty Polskiej w Gdyni. Kradzież na setki tysięcy złotych, których się przy tej okazji dopuścił, zaprowadziły go na ławę oskarżonych – w 1934 r. został on skazany prawomocnym wyrokiem sądu na 5 lat więzienia za nadużycia.

3. Pod rządami Piłsudskiego nie doszło do poprawy stanu armii.

Jednym z podstawowych motywów kierujących Piłsudskim ku wystąpieniu w maju 1926 r. była kwestia zaniedbania przez klasę polityczną kwestii wojskowych. O ile można powiedzieć, że kilka miesięcy po przewrocie organizacja naczelných władz wojskowych przyjęła model forsowany przez Marszałka, o tyle polityka awansowa, która miała być przedmiotem jego szczególnej troski, zwłaszcza po 1930 r. wykazywała sporo mankamentów (**patrz: tekst 13, s. 46**). Jedną z bezpośrednich konsekwencji przejęcia całkowitej kontroli nad armią przez Piłsudskiego było pozbycie się z niej szeregu uzdolnionych dowódców. Poza kilkoma zasłużonymi generałami, takimi jak Tadeusz Rozwadowski czy Stanisław Szeptycki, znalazł się w tym gronie m.in.

gen. Władysław Sikorski. Przewrót majowy pozbawił Wojsko Polskie możliwości skorzystania z, docenianego przecież przez Marszałka, talentu tego dowódcy (**patrz: tekst 14, s. 47**). Józef Piłsudski ponosi również odpowiedzialność za niedocenienie znaczenia lotnictwa czy broni pancernej. Zakładał on, że mają one spełniać rolę pomocniczą dla broni głównych, ale już w pierwszej połowie lat 30. argumenty na rzecz takich rozwiązań słabły.

4. Przejęcie władzy przez Piłsudskiego odbiło się negatywnie na stanie gospodarki w trakcie wielkiego kryzysu.

Piłsudski był beneficjentem reform gospodarczych przeprowadzonych przez jego poprzedników – najpierw Grabskiego, a następnie Zdziechowskiego²³. To dzięki ich działaniom a także ogólnej poprawie na rynkach światowych od drugiej połowy 1926 r. mieliśmy do czynienia z dobrą koniunkturą gospodarczą. Marszałek jednak, nie rozumiejąc dobrze mechanizmów ekonomicznych, nie wykorzystał jej. Również polityka gospodarcza w trakcie wielkiego kryzysu była błędna. Brak ograniczeń w przepływie kapitałów umożliwił drenaż polskiej gospodarki i wywóz środków za granicę. Rządzący stali także na straży stabilnego złotego i zrównoważonego budżetu. Tymczasem należało poluzować dyscyplinę finansów publicznych, tak aby znalazły się środki na program intensywnych robót publicznych. Pozwoliłoby to na ograniczenie tragicznych skutków bezrobocia.

ARGUMENTY PRZECIW

1. System polityczny oparty o konstytucję marcową był niewydolny.

Demokracja parlamentarna oparta o ustawę zasadniczą z 1921 r. była słaba, a polski przypadek nie stanowił wyjątku na mapie ówczesnej Europy. Należało się zatem spodziewać wzmocnienia władzy wykonawczej, a w świetle niektórych głosów podnoszonych przez obóz najconalistyczny mogło to oznaczać wprowadzenie dyktatury narodowej. Obawy te znakomicie widać w reakcji centrolewicy na powstanie drugiego rządu Chjeno-Piasta (**patrz: tekst 5, s. 37**). Przejęcie władzy przez Marszałka i ustanowienie umiarkowanej dyktatury autorytarnej było zatem rozwiązaniem lepszym dla Polski. Józef Piłsudski dał się bowiem dotychczas poznać jako osoba wrażliwa na kwestie narodowościowe i pragmatyczny polityk potrafiący się porozumieć z różnymi kręgami społecznymi.

²³ Jerzy Zdziechowski (1880-1975) – działacz gospodarczy, polityk obozu narodowego, w latach 1925-1926 minister skarbu, który był autorem programu oszczędności budżetowych i doprowadził przez to do stabilizacji złotówki.

2. Przejęcie władzy przez Piłsudskiego doprowadziło do modernizacji państwa.

To, że konstytucja marcowa ma bardzo poważne wady, okazało się w praktyce w latach 1922-1923. Nie bez przyczyny już wówczas pojawiły się pierwsze propozycje wzmocnienia egzekutywy. Jednak przy rozdrobnionym politycznie parlamencie przeprowadzenie zmian nie było możliwe. Udało się je wprowadzić dopiero po przewrocie majowym. Nowela sierpniowa usprawniła procesy decyzyjne i uniezależniła władzę wykonawczą od rozdrobnionego sejmku. Wydawane na podstawie przewidzianych w niej rozporządzeń z mocą ustawy (**patrz: tekst 12, s. 45**) akty prawne – m.in. kodeks karny z 1932 r., kodeks handlowy z 1934 r. czy reforma szkolnictwa – były bardzo nowoczesne i ujednolicały porządek prawny na obszarze całej Rzeczypospolitej. W podobnym trybie i z podobnym skutkiem przeprowadzono reformę administracji i samorządu terytorialnego. Tych zmian przed 1926 r., ze względu na konflikty polityczne i niemożność stworzenia trwałej większości w sejmie, przeprowadzić się nie udało. Warto dodać, że także po przewrocie było trudno o stabilny układ polityczny – udało się go osiągnąć dopiero po wyborach w 1930 r.

3. Przejęcie władzy przez Marszałka oznaczało pozytywne zmiany dla armii

Przewrót majowy dał Piłsudskiemu możliwość przeformowania swojej wizji organizacji naczelnych władz wojskowych. Podstawę dla tego stanowił dekret prezydenta z 6 sierpnia 1926 r. tworzący urząd Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, które to stanowisko objął Józef Piłsudski. Dzięki temu powstał urząd odpowiedzialny za przygotowanie armii do wojny, nieodpowiadający przed parlamentem, a zatem wolny od nacisków politycznych. W zakresie polityki personalnej udało się spłaszczyć, będące efektem wojny 1920 r., przerosty w korpusie oficerskim, jak również zreorganizować przemysł zbrojeniowy. Dodać tu należy jeszcze jeden niebagatelny argument. Przejęcie władzy w maju 1926 r. oznaczało powrót do wojska człowieka, który wygrał dla Polski niepodległość w wojnie z bolszewikami 1920 r. Pozostawanie Marszałka poza armią było postrzegane, nawet przez osoby niebędące jego sympatykami, za nienaturalne.

4. Przejęcie władzy przez Piłsudskiego przyniosło korzystne zmiany w polskiej gospodarce.

Nic tak źle nie działa na gospodarkę jak brak stabilnej sytuacji politycznej i społecznej, czyli stan, który w Polsce przedmajowej miał charakter permanentny. Dotyczyło to nie tylko polityki, ale i gospodarki – dowodem mogą

być częste zmiany na stanowiskach ministrów skarbu. Co prawda po przewrocie niekoniecznie stały się szczególnie rzadsze, ale, podobnie jak w polityce zagranicznej, osoba Marszałka była gwarantem stabilności w polityce gospodarczej. Miarą sukcesu może być wykorzystanie przez władze w latach 1926-1928 dobrej koniunktury na rynkach światowych czy otrzymanie przez Polskę w październiku 1927 r. pożyczki stabilizacyjnej. Stabilny system polityczny pozwolił także na efektywną realizację dużych projektów infrastrukturalnych (Gdynia, magistrała węglowa, Centralny Okręg Przemysłowy). Miały one nie tylko istotne znaczenie gospodarcze, ale pozwalały również zacierać granice z okresu zaborów i integrować wewnętrznie państwo polskie, a także oddziaływały na wyobrażenie społeczeństwa. Dowodziły, że, mimo głębokiej biedy i niesprzyjających okoliczności, Polaków organizacyjnie i finansowo stać na realizację takich inwestycji, które także z dzisiejszej perspektywy są symbolem II Rzeczypospolitej.

WYBÓR ŹRÓDEŁ

Tekst 1. Fragmenty konstytucji marcowej

Przyjęta 17 marca 1921 r. pierwsza po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ustawa zasadnicza była efektem przewagi centroprawicy w Sejmie Ustawodawczym, której najważniejszym celem politycznym było wyeliminowanie Józefa Piłsudskiego z walki o stanowisko prezydenta. Konstytucja ograniczała więc prerogatywy głowy państwa i pozostawiała mu funkcję strażnika konstytucji czy m.in. udział w procedurze powoływania/odwoływania członków rady ministrów.

„(...)Art. 45

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów(...).

Art. 54

Przed objęciem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej składa w Zgromadzeniu Narodowym przysięgę następującej treści:

«Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen».

Art. 58

Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm zwykłą większością. Rada Ministrów i każdy minister z osobna ustępuje na żądanie Sejmu”.

Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267

Tekst 2. Fragmenty artykułów i wystąpień prawicy narodowej po wyborze na prezydenta Gabriela Narutowicza

Wybór Gabriela Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej 9 grudnia 1922 r., głosami posłów lewicy, mniejszości narodowych oraz części centrum, spotkał się gwałtownym atakiem ze strony polityków i publicystów narodowych. Artykuły i wystąpienia wzywały do fizycznego uniemożliwienia objęcia władzy przez prezydenta. Ich owocem były najpierw walki na ulicach Warszawy pomiędzy broniącymi wyboru robotnikami a młodzieżą narodową, a – ostatecznie – zabójstwo pierwszego prezydenta II RP – Gabriela Narutowicza.

„Obce narodowości, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy w liczbie 103, dołączonymi do mniejszości głosów polskich, w liczbie 186, narzuciły wczoraj większości polskiej, w liczbie 256, (...) wybór p. Gabriela Narutowicza na Prezydenta Rzplitej Polskiej. (...) Wybór ten, zdumiewająco bezmyślny, wyzywający, jątrzący, wytwarza stan rzeczy, z którym większość polska musi walczyć i na podstawie którego żadną miarą nie stanie do pracy państwowej(...)”.

Stanisław Stroński, *Ich prezydent*, „Rzeczpospolita”, R. 3, nr 337 (10 XII 1922 r.), Biblioteka Narodowa, s. 3.

„(...) te same obce żywioły, które narzuciły w tej chwili Polsce prezydenturę p. Narutowicza, ażeby pogrążyć kraj w odmęt rewolucyjnej anarchii, a następnie wzorem Rosji – zaprowadzić rządy międzynarodówki żydowskiej”.

Odezwa Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, „Gazeta Poranna 2 grosze”, R. 10, nr 339 (12 XII 1922 r.), Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, s. 1.

„Jak Polsce długa i szeroka, na wieść o wyborze pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej rozlega się pełen zdumienia i oburzenia okrzyk: Co się stało? jak śmieli żydzi narzucić Polsce swojego prezydenta? Jak mógł Witos rzucić głosy polskie na żydowskiego kandydata?”.

Kazimierz Lutosławski, *Po wyborze*, „Gazeta Poranna 2 grosze”, R. 10, nr 338 (11 XII 1922 r.), Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, s. 1.

„Czyn wasz witam z uznaniem i ulgą. Minęły czasy, gdy młodzież uległa przyjmowała obrazy i uwłaczanie godności narodu. Dziś miarka cierpliwości się przebrała. Manifestujcie. Czyn to chwalebny. Cieszę się z tego. Wybory są naszą przegraną. Lecz nie wszystko stracone. Sprawcie, aby Narutowicz nie przyjął godności”.

Józef Haller do manifestantów w dniu wyboru Prezydenta

„W roku 1912-ym Żydzi narzucili Warszawie niejakiego Jagiełłę jako posła do Dumy rosyjskiej. Dziś posunęli się dalej – narzucili Polsce p. Narutowicza na prezydenta”.

Antoni Sadzewicz do manifestantów w dniu wyboru prezydenta Narutowicza

Tekst 3. Fragmenty przemówienia Józefa Piłsudskiego w Hotelu Bristol, 3 VII 1923 r.

Dnia 2 lipca 1923 r., po zrzeczeniu się funkcji przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej, Józef Piłsudski przestał pełnić jakiejkolwiek funkcje państwowe. Wygłoszone podczas wydanego przez jego zwolenników bankietu wystąpienie zawierało wyjaśnienia przyczyn wycofania się Marszałka z życia publicznego, ale także odniesienia do jego wieloletniej walki z obozem narodowym.

„Był cień, który biegł koło mnie, – to wyprzedzał mnie, to zostawał w tyle. Cieniów takich było mnóstwo, cienie te otaczały mnie zawsze, cienie nieodstępne, chodzące krok w krok, śledzące mnie i przedrzeżniające. Czy na polu bitew, czy w spokojnej pracy w Belwederze, czy w pieszczotach dziecka – cień ten nieodstępny koło mnie ścigał mnie i prześladował. Zapluty, potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypływający swoją brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nie szczędzący niczego, co szczędzić trzeba – rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi, śledzący moje kroki, robiący małe grymasy, przekształcający każdą myśl odwrotnie – ten potworny karzeł pełzał za mną, jak nieodłączny druh, ubrany w chorągiewki różnych typów i kolorów – to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wykrzywiający potworną gębą, wymyślający jakieś niesłychane historie, ten karzeł był moim nieodstępnym druhem,

nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski”.

Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VI, Warszawa 1937, s. 30-31.

Tekst 4. Fragment pamiętników Macieja Rataja, 9 maja 1926 r.

W przededniu objęcia przez Wincentego Witosa funkcji prezesa Rady Ministrów w propiśsudczykowski „Nowym Kurierze Polskim” ukazała się jego rozmowa z Konradem Wrzosem, w której przywódca chłopski *de facto* rzucał wyzwanie Józefowi Piłsudskiemu.

„9 maja, niedziela

Wywiad Witosa w «Nowym Kurierze Polskim» z 9 maja. Sensacyjny! W rzeczywistości był jeszcze bardziej sensacyjny, lecz wskutek zabiegów Erdmana²⁴ (i innych z Piasta) Wrzos²⁵ opuścił drastyczne momenty.

Sensacyjność ta dotyczyła ustępów o Piłsudskim.

Witos: ...Niechże wreszcie Marszałek Piłsudski wyjdzie z ukrycia, niech stworzy rząd, niech weźmie do współpracy wszystkie czynniki twórcze, którym dobro państwa leży na sercu.

Jeżeli tego nie zrobi, będzie się miało wrażenie, że nie zależy mu naprawdę na uporządkowaniu stosunków w państwie...

Wrzos: ...Może Marszałek Piłsudski nie chce przyjąć misji tworzenia rządu na prośbę kilku stronnictw...?

Witos: ...To niech przyjmie misję z rąk Prezydenta RP niezależnie od ofert lewicy...

24 Alfons Erdman (1886-1943) – działacz ludowy, w latach 1919-1927 poseł na sejm z ramienia PSL „Piast”.

25 Konrad Wrzos (1905-1974) – dziennikarz, w tym czasie członek redakcji „Nowego Kuriera Polskiego”.

Wrzos: ...Przecież P. Prezydent nie powierzył Marszałkowi Piłsudskiemu misji tworzenia gabinetu...

Witos: ...To nie znaczy, jakoby jej z rąk jego (prezydenta!) otrzymać nie mógł; może po nią pójść do Belwederu...

A dalej: ...Gdybym ja miał pewne obiektywne dane jak on, o których w tej chwili nie chcę mówić, to stworzyłbym rząd, gdyby mi odpadła połowa nawet ministrów...

Ustępy wywiadu skreślone w ostatniej chwili przez Wrzosa, częściowo stuszowane (pewne obiektywne dane..., o których w tej chwili nie chcę mówić...) mówiły bez ogródek: «Mówią, że Piłsudski ma za sobą wojsko, jeśli tak, to niech bierze władzę siłą...; ja bym nie wahał się tego zrobić; jeśli Piłsudski nie zrobi tego, to, zdaje się, nie ma jednak tych sił za sobą...».

M. Rataj, *Pamiętniki 1918-1927*, Warszawa 1965, s. 364-365.

Tekst 5. Uchwała klubów lewicy, 11 maja 1926 r.

Powołanie 10 maja 1926 r. trzeciego rządu Wincentego Witosa, drugiego opartego o koalicję partii centrowych i prawicy narodowej, przypomniało poprzedni rząd tej większości, a szczególnie fatalną wówczas sytuację gospodarczą i towarzyszącą jej protesty społeczne z listopada 1923 r. i spotkało się z krytyką partii lewicowych.

„Przedstawiciele ZPPS²⁶, Klubu PSL «Wyzwolenie», Klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy²⁷ stwierdzają – wobec faktu utworzenia gabinetu przez p. Witosa, że gabinet ten, wyrażający zarówno w dziedzinie społeczno-gospodarczej, jak politycznej dążenia zdecydowanej reakcji, uzależniony od stronnictwa, które jawnie i publicznie występuje przeciwko ustrojowi republikańskiemu, pozbawiony kierownictwa stałego w sprawach zagranicznych i wojskowych – stanowi wyzwanie rzucone całej demokracji polskiej.

²⁶ ZPPS – Związek Parlamentarny Posłów Socjalistycznych.

²⁷ Klub Pracy – klub parlamentarny, powstały w maju 1925 r. w wyniku secesji z PSL „Wyzwolenie” i Jedność Ludowa; jednym z jego liderów był Kazimierz Bartel.

Rząd p. Witosa będzie w tych warunkach Rządem wyzysku mas pracujących, klęsk w polityce zagranicznej, dalszego załamania siły obronnej Państwa, zupełnej niemożności odbudowy życia gospodarczego.

Wobec takiego stanu rzeczy stronnictwa wymienione zapowiadają Rządowi p. Witosa, nie dającemu pozatem żadnej gwarancji naprawy stanu moralnego w polskim życiu państwowym, – walkę bezwzględną i opozycję najostrzejszą.

Stronnictwa stwierdzają zarazem, że zespołą swoje wysiłki dla wspólnej obrony praw ludu i przyszłości Państwa przed zamachami rządów reakcji, utrzymując nadal powstałe współdziałanie wzajemne”.

Uchwała klubów lewicy, „Robotnik”, R. 32, nr 129 (11 maja 1926 r.), Biblioteka Narodowa, s. 2.

Tekst 6. Fragmenty Wywiadu Józefa Piłsudskiego w „Kurierze Porannym”, 11 maja 1926 r.

W reakcji na powstanie 10 maja 1926 r. trzeciego rządu Wincentego Witosa Józef Piłsudski udzielił dziennikarzowi „Kuriera Porannego” poniższego wywiadu. Został on, na podstawie decyzji władz administracyjnych, skonfiskowany.

„– Ponieważ dzisiaj właśnie zakończony został niezmiernie dziwny w swym przebiegu kryzys gabinetowy, w czasie którego Pan Prezydent odwołał się do opinii Pana Marszałka, czy można prosić Go o wyrażenie poglądu na przeżyte świeżo wypadki ostatnich dni?

– Nie uważam tego procesu za zakończony, gdyż kilkakrotne próby p. Witosa nie udawały się jedynie z przyczyny nieumiejętności albo niechęci tego pana uwzględniania interesów moralnych państwa.(...)

Pan Wincenty Witos znany jest w historii naszego państwa głównie z bezceremonialnego stosunku do wszystkich funkcji państwowych. Dobór jego kolegów w obecnym gabinecie przypomina mi rząd, utworzony ongiś z wielkim hukiem i hałasem, a co do którego zdecydowałem, iż nie mogę w żaden sposób łączyć mego nazwiska z takim właśnie rządem. Wiedziałem bowiem z góry, że wraz z powstaniem takiego rządu idą przekupstwa

wewnętrzne i nadużycia rządowej władzy bez ceremonii we wszystkich kierunkach dla partyjnych i prywatnych korzyści. Na ministrów wojska od tego czasu zaczęto dobierać generałów, którzyby mieli sumienia giętkie, zdolne do uprawiania – jak ja nazywam – handlu posadami i rangami, dla wygody takiego czy innego stronnictwa, takiego czy innego potrzebnego posła, takiego czy innego wygodnego kupca – jednym słowem, takiego czy innego człowieczka. System demoralizacji wojska, które, nie mając praw wyborczych, ma jedynego przedstawiciela swych interesów i potrzeb w osobie ministra przy odpowiednim doborze tego ministra, zaczął święcić swoje tryumfy nie przy kim innym, jak przy p. Wincentym Witosie.

Przypominam też z owych czasów, że wobec mego przeciwstawienia się temu systemowi w stosunku do wojska, zastosowano względem mnie osobiście środki bardzo niedowcipne, ale za to bardzo hańbiące. Otaczano mnie płatnymi szpiegami, przekupywano pieniędzmi i awansami każdego, kto mnie – byłego Naczelnego Wodza – zdradzał, szukano, jak to śmiem twierdzić, mojej śmierci”.

Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VIII, Warszawa 1937, s. 333-334.

Tekst 7. Wywiad udzielony prasie przez Józefa Piłsudskiego po pierwszym dniu walk majowych, 12/13 maja 1926 r.

Fiasko rozmowy z Prezydentem na moście Poniatowskiego zaskoczyło Piłsudskiego. Oczekiwał ustępstw ze strony Wojciechowskiego i udzielenia dymisji rządowi Witosowi, tymczasem ten stanął twardo na gruncie konstytucji. To doprowadziło do tego, że manifestacja przekształciła się w przewrót wojskowy.

„– Nie mogę długo mówić – jestem bardzo zmęczony zarówno fizycznie, jak moralnie, gdyż będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się, po ciężkiej walce z samym sobą, na próbę sił ze wszystkimi konsekwencjami. Całe życie walczyłem o znaczenie tego, co zowią imponderabilia, jak – honor, cnota, męstwo i w ogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie dla starania o korzyści własne czy swego najbliższego otoczenia.

Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co pracę swą dla innych dają, nie może być w państwie – gdy nie chce ono iść ku zgubie – za dużo nieprawości”.

Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IX, Warszawa 1937, s. 9.

Tekst 8. Odezwa organizacji społecznych województwa śląskiego zamieszczona w „Polonii” nr 132 (15 V 1926 r.), Katowice 13 V 1926 r.

Wystąpienie Józefa Piłsudskiego przeciwko rządowi Wincentego Witosa wywołało poza Warszawą zróżnicowane reakcje. Społeczności z województw wschodnich zajęły postawę wyczekującą (a niekiedy dowiedziały się o wypadkach po zakończeniu walk...). W Krakowie doszło do manifestacji popierających akcję Marszałka, a w Łodzi jego sympatycy internowali wojewodę. Bardzo krytycznie przewrót został przyjęty w społecznościach zamieszkujących województwa zachodnie.

„Obywatele! Rodacy!
Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Część Wojska Polskiego, wojska, które jest świętością całego narodu, podstawą egzystencji i obrony państwa, ulegając zbrodniczej agitacji szerzonej przez Piłsudskiego i jego popleczników, zapomniała o przysiędze złożonej na wierność Rzeczypospolitej i dała się wciągnąć w odmet bratobójczych walk.

Chwila jest groźna! Brat przeciw bratu podnosi dłoń. Zachodzi obawa, że z akcji tej zechcą skorzystać męty społeczne i czyhające na zgubę państwa czynniki zewnętrzne.

Obowiązkiem każdego obywatela w tej ciężkiej godzinie próby jest stać bezwzględnie na straży ładu i porządku i dawać jedynie posłuch legalnej władzy najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Bunt przeciw prawowitej władzy zostanie bezwzględnie stłumiony i zaprowadzony ład i porządek w Państwie.

Zachowajcie spokój! Nie dajcie posłuchu podszeptom zbrodniczym, podważającym podwaliny Państwa.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!

Niech żyje prawowity Rząd!

Związek Hallerczyków, Związek Sokołów Dzielnicy Śląskiej, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Sybiraków, Narodowa Partia Robotnicza, Związek Ludowo-Narodowy, Straż Narodowa, Związek Gmin, Związek Kół Śpiewaczych”.

Cyt. za: Zbigniew Cieślukowski, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002, s. 121.

Tekst 9. Fragment wspomnień Kajetana Dzierżykraj-Morawskiego

Fragment wspomnień Kajetana Dzierżykraj-Morawskiego, działacza gospodarczego, a przede wszystkim dyplomaty. W 1925 r. został on wiceministrem spraw zagranicznych, a w maju 1926 r. w rządzie Wincentego Witosa, z racji nieobsadzenia tego resortu, krótkotrwale nim kierował.

„Okolo południa stałem na dziedzińcu belwederskim w towarzystwie min. Jankowskiego²⁸. Świszczące coraz bliżej kule mówiły same za siebie o rozwoju wydarzeń. Ujrzelismy wkraczającego w bramę pułk. Andersa. Nadchodził zziębnięty i zmęczony wprost z Mokotowa, utykał na jedną nogę, świeżo odniesionej rany nie zdążył jeszcze zaopatrzyć. Powiedział nam krótko, że wobec dysproporcji sił nie zdołamy utrzymać lotniska. Meldunek sytuacyjny złożył w gabinecie Prezydenta. Po chwili zebraliśmy się tam wszyscy. Za godzinę czy dwie padnie Belweder. Trzeba zdecydować co dalej.

Mimo przejęcia odpowiedzialnością i powagą chwili, nie mogłem się powstrzymać od obserwowania Prezydenta Wojciechowskiego. Zareagował jak dawny bojowiec, któremu kolega, niegdyś współredaktor „Robotnika”, odmawiając posłuchu psuje robotę. Oświadczył, że posiada zapas rewolwerów, który może rozdzielić między członków gabinetu. Jeśli wojśko będzie musiało się wycofać, gotów jest z ministrami zatarasować się w Belwederze i bronić do upadłego.

²⁸ Jan Stanisław Jankowski (1882-1953) – działacz niepodległościowy, polityk NPR; w 1921 i 1926 r. minister pracy i opieki społecznej.

Romantyczna koncepcja byłego pepeesowca najwyraźniej nie zachwycała trzeźwego ludowca Witosa, nie znalazła również posłuchu u jego kolegów gabinetowych. (...) Mimo sceptycyzmu wyższych dowódców, [rząd] zaakceptował przedstawiony przez pułk. Andersa projekt przebiecia się w kierunku na Wilanów. Kierownictwo wyprawy objął, na zlecenie Prezydenta, sam projektodawca. Generałom rozdano karabiny. Stanowić mieli osłonę.

W chwili gdy opuszczaliśmy Belweder, odłączył się od grupy rządowej prof. Rybczyński²⁹. Na przełaj przez park wrócił wprost do domu. Reszta niezwykłego korowodu skierowała się ku Siekierkom. Na czele szedł pułk. Anders z małym oddziałem żołnierzy, dalej w towarzystwie kapelana Prezydent Wojciechowski, jak zawsze sztywny, wyprostowany, w czarnym tużurku i meloniku, wreszcie ministrowie otoczeni zbrojną strażą generalską. Na wysokości koszar szwoleżerskich padły pierwsze strzały. Prezydent, który odmówił zajęcia miejsca w jedynym towarzyszącym nam samochodzie, szedł nadal nieporuszony. Gdy pułk. Anders zarządził krótki postój i z jakiegoś domu wyniesiono dla Prezydenta krzeselko, postawił je ostentacyjnie na środku drogi i siadł spokojnie w najdalej widocznym, najbardziej narażonym miejscu. Kul, które nad jego głową dzwoniły po okrytych pierwszymi wiosennymi pękami gałęziach, nie raczył zauważyć”.

Kajetan Morawski, *Tamten brzeg. Wspomnienia i szkice*, Paryż 1960, s. 152-153.

Tekst 10. Rozkaz do żołnierzy Józefa Piłsudskiego po przewrocie majowym, 22 maja 1926 r.

Po latach Aleksandra Piłsudska stwierdziła, że w trakcie trzech dni walk w Warszawie Marszałek „postarzał się o dziesięć lat. Wyglądał tak, jakby stracił połowę ciała, twarz była pergaminowo blada i dziwnie przeźroczysta, jak gdyby oświetlona od wewnątrz. Oczy zapadły się głęboko od zmęczenia”. Piłsudski miał świadomość tragizmu wydarzeń i uważał, że podstawowym celem w najbliższej przyszłości jest zasypanie podziałów w armii, które zostały wywołane przez bratobójcze walki.

²⁹ Mieczysław Rybczyński (1873-1937) – inżynier, w latach 1922-1926 czterokrotnie piastował funkcję ministra robót publicznych.

„Żołnierze!

Nie po raz pierwszy słyszycie mój głos. Ongiś na polach bitew, gdy młode państwo jeszcze ząbkowało, jak chorobliwe dziecko, prowadziłem was w boje, które w zwycięstwach, pod moim dowództwem wywalczonych, na długie wieki okryły sławą i blaskiem bohaterskie Wasze sztandary.

Po innych bojach przemawiam do Was dzisiaj. Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się węzeł między nimi, mocniejszy nad inne węzły ludzkie. Gdy bracia się waśnią i węzeł pęka, waśń ich również silniejszą jest nad inne. To prawo życia ludzkiego. Daliśmy mu wyraz przed paru dniami, gdy w stolicy stoczyliśmy między sobą kilkudniowe walki. W jedną ziemię wsiąkła krew nasza, ziemię jednym i drugim jednakowo drogą, przez obie strony jednakowo umiłowaną. Niechaj krew ta gorąca, najcenniejsza w Polsce krew żołnierza, pod stopami naszymi będzie nowym posiewem braterstwa, niech wspólną dla braci prawdę głosi.

Jest prawda twarda i harda o żołnierzach. Wszyscy mamy jedną wspólną siostrzycę, władającą nad pracą naszą żołnierską. Jest nią śmierć, ścinająca kosą tego, na którego palec Boży wskaże. Służb takich nie sprawuje nikt inny, prócz nas, żołnierzy. Takimi byliśmy, gdyśmy ongiś wzięli Polskę słabiutką i drżącą na swoje bary, by po znojach i zwycięstwach oddać ją współobywatelom silną i pewną życia. Lecz widzimy ją niestety w wiecznych swarach i kłótniach, w jakiejś rozkoszy panoszenia się jednych nad drugimi. I gdy dokoła nas wre wszędzie kłótnia i zawiść partyjna, gdy dygoce nienawiść i rozpala się niechęć dzielnicowa, trudno by żołnierz był spokojny.

A jednak chcę być pewnym, że nie kto inny, jak żołnierz polski pierwszy się ocknie, pierwszy do zgody i braterstwa stanie. Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciół, że ziemię naszą znaleźć może bezbronną. Staniemy jak zawsze jeden obok drugiego, by dać za ojczyznę życie, a wspomnienie o bojach majowych w Warszawie, o tych walkach, któreśmy z sobą stoczyli, nie dzielić, lecz łączyć nas wtedy z sobą będzie, jak wspomnienie gwałtownej sprzeczki między kochającymi się wzajemnie i kochającymi swą rodzinę braćmi.

Żołnierze, stanąłem znowu na Waszym czele jako Wasz Wódz. Znacnie mnie. Bezwzględny dla siebie, stałem zawsze pośród Was w najcięższych

waszych bólach i trudach, w mękach i niepokojach. Znacie mnie i jeśli nie wszyscy kochać mnie potraficie, wszyscy musicie mnie szanować jako tego, który was do wielkich zwycięstw prowadzić potrafił, a przy ogólnym zepsuciu i demoralizacji nie chciał i nie umiał korzyści własnej pilnować lub dochodzić.

Niech Bóg nad grzechami litościwy nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my stańmy do naszej pracy, która ziemię naszą wzmacnia i odradza.

Rozkaz przeczytać we wszystkich podwładnych mi oddziałach itd.

Minister Spraw Wojskowych
Józef Piłsudski
Pierwszy Marszałek Polski”.

Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IX, Warszawa 1937, s. 10-11.

Tekst 11. Zapiski gen. broni Lucjana Żeligowskiego, 17 maja 1926 r.

Lucjan Żeligowski pochodził z Wilna i przed I wojną światową był generałem w armii carskiej. W trakcie wojny domowej w Rosji organizował oddziały polskie. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a w październiku 1920 r., z inspiracji Piłsudskiego, stanął na czele m.in. Dywizji Litewsko-Białoruskiej, „zbuntował się” i zajął Wileńszczyznę tworząc tzw. Litwę Środkową. W latach 1925-1926 minister spraw wojskowych w rządzie Aleksandra Skrzyńskiego, działał na rzecz powrotu Marszałka do wojska. Lojalny w stosunku do niego, podobnie negatywnie oceniał pomysły generałów z b. armii austro-węgierskiej na organizację armii.

„Nasze życie państwowe było przesiąknięte fałszem. Zmiana była konieczna. Do tego dążyli i tego chcieli wszyscy. Ona się stała. Stała się tylko w inny sposób, jak tego wszyscy się spodziewali. Stała się w sposób tragiczny i krwawy. Lecz ta forma nie powinna zakrywać treści. Jeżeli uzdrowimy treść, to historia daruje i wybaczy środki, które obecnie wydają się straszne”.

Cyt. za: Zbigniew Cieślowski, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002, s. 163.

Tekst 12. Fragmenty ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r.

Wady konstytucji marcowej, m.in. niestabilność rządu i słabość władzy wykonawczej, były krytykowane także przez jej twórców bezpośrednio po jej wejściu w życie i stały się jedną z przyczyn przewrotu majowego. Przejęcie władzy przez Piłsudskiego stworzyło okazję do nowelizacji ustawy zasadniczej, która racjonalizowała i usprawniała system polityczny. Nowela sierpniowa została przyjęta także głosami ugrupowań odsuniętych od władzy kilka miesięcy wcześniej.

„(...)Art. 4

Art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (...) otrzymuje brzmienie następujące:

«Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane (art. 11).

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, na wniosek Rady Ministrów umotywowanem orędem, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu».(...)

Art. 5

Art. 44 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (...) uzupełnia się następującymi końcowymi postanowieniami:

«Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie gdy Sejm i Senat są rozwiązane, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu (art. 25), wydawać w razie nagłej konieczności państwowej rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego».(...)

Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w czasie i w zakresie, przez tę ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji».(...)

Art. 6

W art. 58 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (...) dodaje się następujące nowe zdanie:

«Wniosek, żądający ustąpienia Rady Ministrów lub poszczególnych ministrów, nie może być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którym został zgłoszony»”.

Dz.U. 1926 nr 78 poz. 442.

Tekst 13. Opinia majora Mariana Romeyko o awansach w Wojsku Polskim

Józef Piłsudski wielokrotnie dawał w swoich wypowiedziach dowody, że jest świadomy znaczenia polityki personalnej w armii. Szczególnie po 1930 r., w warunkach pogarszającego się zdrowia, sprawie awansów w wojsku poświęcił sporo czasu. Niestety, podjęte przez niego działania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

„Okres drugi (maj 1926 – maj 1935 roku) charakteryzowało zerwanie z poprzednio obraną linią. Na odcinku «technicznym» widzimy improvizację, przypadkowość, obchodzenie i łamanie prawa, faworyzowanie pewnych grup lub jednostek; na odcinku wychowawczo-moralnym – podrywanie zaufania i szacunku do przełożonych, odrzucanie i tępienie tradycji, zubożenie stosowanych środków wychowawczych, poza jednym, niebezpiecznym na dalszą metę – «kultem jednostki». W tym okresie – i to jedynie w pierwszych latach pomajowych i właściwie w odniesieniu do wyższych dowódców – kierownictwo teoretycznie należało do ministra spraw wojskowych, w praktyce zaś znalazło się w gestii nieuchwytniej grupy, pojedynczych dowódców lub szefów, częstokroć w grupie «czarnej ręki».(...)»

Okres trzeci (czerwiec 1935 – wrzesień 1939 roku) można by scharakteryzować jako ciche, stopniowe i częściowe zrywanie z poprzednią dziewięcioletnią polityką, nawrót do poszanowania norm prawnych, dążenie do bardziej obiektywnego doboru oficerów, a nawet naprawiania wyrządzonych krzywd”.

M. Romeyko, *Przed i po Maju*, t. II, Warszawa 1967, s. 241.

Tekst 14. Opinia Józefa Piłsudskiego o Władysławie Sikorskim, grudzień 1922 r.

W grudniu 1922 r. marszałek Piłsudski opuścił stanowisko Naczelnika Państwa i przestał przewodniczyć Pełnej Radzie Wojennej. Choć Ścisłej Radzie Wojennej przewodził do lipca 1923 r., to jednak w poczuciu odpowiedzialności za państwo chciał zaznajomić prezydenta Stanisława Wojciechowskiego jako nowego najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych ze swoimi ocenami dotyczącymi generałów Wojska Polskiego. Opinie, wśród których znalazła się i ta odnosząca się do generała Sikorskiego, dotyczyły przede wszystkim doświadczeń wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

„Pod względem charakteru dowodzenia

Inteligentny, żywy umysł, lekki charakter obok wielkiej ambicji. Nadzwyczajnie łatwy w obcowaniu z ludźmi, których umiejętnie i celowo zużytkowuje. Bardzo dobry organizator, umiejący szybko podzielić pracę, łatwo oceniając zdolności ludzi, o ile nie przesłoni mu wzroku taka czy inna prywata, do czego jest bardzo skłonny. Umie i lubi rozkazywać i przy swojej obrotności daje sobie łatwo radę prawie w każdej sytuacji. Brak mu większego wykształcenia wojskowego, gdyż pod tym względem zadawała się małym, powierzchownym ujęciem sprawy. Ma jednak dobre oko operacyjne i przy zdolności do ryzyka jest zdatny do wyższego dowodzenia. W stosunku do podwładnych w miarę rozkazujący, miły w obejściu, trochę zanadto szukający popularności, niekiedy niebezpieczny dla nich, wobec tego, że jest łatwy do prywaty i do zwaleni winy i odpowiedzialności z siebie na innych.

Pod względem objętości dowodzenia

Dowodzić armią będzie łatwo. Jako człowiek znający dobrze stosunki i siły państwowe, nadaje się także jako szef sztabu przy Naczelnym Wodzu, biorącym na siebie całkowicie operacje, a także na ministra spraw wojskowych podczas wojny”.

Polska generalicja w opiniach Marszałka Piłsudskiego, red. nauk. A.C. Żak, Warszawa 2012, s. 41.

Tekst 15. Fragmenty Rezolucji Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu w sprawie zmiany systemu rządów w Polsce, 29 czerwca 1930 r.

Reakcją części opozycji na nadużycia przy okazji wyborów parlamentarnych 1928 r. była próba jej konsolidacji. We wrześniu 1929 r. sześć partii – centrowych i lewicowych (PPS, PSL „Wyzwolenie”, PSL „Piast”, Stronnictwo Chłopskie, Narodowa Partia Robotnicza i PSChD) – zawarło porozumienie, którego celem miało być przywrócenie zasad demokracji parlamentarnej. Wobec zaostrzającej się walki z rządem i uniemożliwienia normalnej pracy parlamentu zdecydowały się one na zwołanie na 29 czerwca 1930 r. do Krakowa wiecu antysanacyjnego.

„Zgromadzeni w dniu 29 czerwca 1930 r. w Krakowie przedstawiciele demokracji polskiej oświadczają, co następuje:

Polska znajduje się od czterech przeszło lat pod władzą dyktatury faktycznej Józefa Piłsudskiego; wolę dyktatora wykonują zmieniające się rządy; woli dyktatora podlega również prezydenta Rzeczypospolitej; podważone zostało u podstaw zaufanie społeczeństwa do prawa we własnym państwie; życie publiczne kraju karmione jest wciąż pogłoskami i zapowiedziami nowych zamachów stanu; odsunięto lud od jakiegokolwiek bądź wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej. Skoro teraz – na skutek zarządzenia i prezydenta Rzeczypospolitej – zamilkł konstytucyjny głos sejmu, skoro prezydent zaniechał swego obowiązku – ani żądać przedstawicielstwa narodowego nie wykonał, ani nie odwołał się do decyzji kraju w drodze nowych, uczciwych wyborów – zabierając głos, my, zebrani w Krakowie, przedstawiciele demokracji polskiej, stwierdzamy:

- 1) walka o prawo i wolność ludu jest walką nie tylko sejmu, senatu, ale walką społeczeństwa;
- 2) bez usunięcia dyktatury nie sposób opanować kryzysu gospodarczego ani rozwiązać wielkich zagadnień życia wewnętrznego kraju, które Polska w imię swej przeszłości rozwiązać musi;
- 3) usunięcie dyktatury jest koniecznym warunkiem utrwalenia niepodległości i zapewnienia ciągłości granic Rzeczypospolitej; demokracja – to pokój.

Oświadczamy:

- 1) że walkę o usunięcie dyktatury Józefa Piłsudskiego podjęliśmy wszyscy razem i razem ją prowadzimy dalej aż do zwycięstwa;

- 2) że tylko rząd zaufania sejmu i społeczeństwa spotka się z naszym stanowczym poparciem i pomocą wszystkich naszych sił;
- 3) że na każdą próbę zamachu stanu odpowiemy najbardziej bezwzględnym oporem;
- 4) że wobec rządu zamachu społeczeństwo będzie wolne od jakichkolwiek obowiązków, a zobowiązania wobec zagranicy nielegalnego rządu nie będą uznane przez Rzeczpospolitą;
- 5) na każdą próbę terroru odpowiemy siłą fizyczną. Oświadczamy wreszcie, że skoro prezydent Rzeczypospolitej, niepomny swej przysięgi, stanął otwarcie po stronie dyktatury rządzącej Polską wbrew [interesom] kraju i zezwala rządowi pana Sławka na nadużywanie uprawnień konstytucyjnych głowy państwa dla bieżących celów politycznych rządu, przeto Ignacy Mościcki winien ze stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej ustąpić.

Materiały źródłowego do historii polskiego ruchu ludowego, t. II: 1918-1931, zebrali i opracowali Stanisław Giza i Stanisław Lato, Warszawa 1967, s. 371-373.

BIBLIOGRAFIA

- Andrzej Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego. Tom II. Część II. II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989.
- Andrzej Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926-1939*, Warszawa 1980.
- Czesław Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918-1945)*, Kraków 2003.
- Czesław Brzoza, Andrzej Leon Sowa, *Historia Polski 1918-1945*, Kraków 2006.
- Zbigniew Cieślowski, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002.
- Antoni Czubiński, *Przewrót majowy 1926 roku*, Warszawa 1989.
- Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Andrzej Garlicki i in., Warszawa 1999.
- Andrzej Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1989.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, 1918-1939 pod red. Piotra Łossowskiego, Warszawa 1995.
- Wacław Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, t. II: 1921-1935, Londyn 1977.
- Janusz Mierzwa, *Administracja ogólna wobec wypadków majowych 1926 r.*, „Niepodległość” 2016, t. LXV, s. 57-72.
- Pamiętniki generała broni Lucjana Żeligowskiego*, wstęp i oprac. Dariusz Fabisz, Warszawa 2014.
- Józef Piłsudski do Polaków. Myśli, mowy i rozkazy / szkic biograficzny i wybór tekstów* – Bohdan Urbankowski, Kraków 2017.
- Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. I-X, Warszawa 1937-1938, reprint 1989-1991.
- Przewrót majowy 1926 r. w relacjach świadków i uczestników. Materiały Instytutu Józefa Piłsudskiego*, pod redakcją Arkadiusza Adamczyka, Londyn-Piotrków Trybunalski 2003.
- Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, pod red. Bogdana Musiała przy współpracy Jana Szumskiego, Warszawa 2009.
- Marian Romeyko, *Przed i po Maju*, t. II, Warszawa 1967.
- Ryszard Rybka, Kamil Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935-1939*, Kraków 2003.
- Włodzimierz Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław-Warszawa 1995.
- Jarosław Tomasiewicz, *Paramilitarne struktury i działalność spiskowo-bojowa polskiej pracy 1918-1933*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 2.
- Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, pod red. Marka Siomy, Lublin 2007.

O AUTORZE

Janusz Mierzwa – Dr hab., profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się historią Polski w XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem biografistyki oraz dziejów społecznych, politycznych i administracji. Autor i współautor m.in. „Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu (1930-1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje” (Kraków 2019), „Starostowie Polski międzywojennej. Portret zbiorowy” (wyd. I: Kraków 2012, wyd. II: Kraków 2018); „Słownik biograficzny starostów Drugiej Rzeczypospolitej”, t. I, (Łomianki 2018); „Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna”, (Kraków 2006) oraz edycji źródeł – „Rzeczpospolita niedoskonała. Dokumenty do historii buntu społecznego w latach 1930-1935” (Kraków-Łomianki 2019); W.M. Zawadzki, „Dziennik”, (Kraków 2010) oraz A. Koc, „Wspomnienia”, (Wrocław 2005). W latach 2013-2015 dyrektor Muzeum AK w Krakowie.

SPIS TREŚCI

3 WSTĘP

—

24 WSKAZÓWKI DO DALSZYCH POSZUKIWAŃ

—

25 DEBATY

—

**25 Jest 15 maja 1926 roku. Ta izba, jako Stanisław Wojciechowski,
kontynuowałaby walkę z Józefem Piłsudskim.**

Argumenty za

Argumenty przeciw

—

**28 Jest rok 1935. Ta izba uważa, że Józef Piłsudski powinien żałować
przeprowadzenia przewrotu majowego.**

Argumenty za

Argumenty przeciw

—

33 WYBÓR ŹRÓDEŁ

—

50 BIBLIOGRAFIA

—

51 O AUTORZE

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku z Fundacją Polska Debatuje, jako partnerem, zainicjowali działanie Klubów Debat Historycznych. Ich celem jest kształtowanie umiejętności prowadzenia debat, w których tworzeniu logicznej argumentacji i jej wymianie towarzyszy otwartość na racje drugiej strony oraz szacunek dla dyskutanta. Opracowane przez specjalistów zeszyty do debat historycznych stanowią – obok podręcznika – znakomite wsparcie w przygotowaniach do debatanckich spotkań i turniejów. W każdym znajdują się propozycje dwóch debat z rozpisaną argumentacją, wprowadzenie do tematu sygnalizowanego tytułem zeszytu oraz materiały źródłowe. W tym roku dotyczą one budowy niepodległego państwa polskiego – II Rzeczypospolitej.

—

Wydarzenia z maja 1926 roku do dziś rozpalają emocje wśród zawodowych historyków, ale także oddziałują na wyobraźnię szerszych kręgów społecznych czy polityków. Podziały dotyczą kwestii nazewnictwa – w zależności od sympatii w stosunku do marszałka Piłsudskiego używa się pojęć takich jak: wypadki majowe, rewolucja majowa, przewrót majowy; niechętni mu częściej będą używali określeń, takich jak zamach majowy czy wręcz pucz. Podejmuje się oceny tych wydarzeń z perspektywy krótko i długofalowych konsekwencji. Próbuje się ważyć na szali, z jednej strony korzyści, a z drugiej – blisko 400 zabitych. Niektórzy starają się przenosić ów spór na płaszczyznę moralną, która nie jest adekwatną dla oceny polityki i polityków. Jedna rzecz nie ulega wątpliwości – przewrót majowy i powrót Marszałka do władzy nieodwracalnie zmieniły losy Polski w XX wieku.

— Janusz Mierzwa



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku